Nr. 96. Kraków, 27 Kwietnia — Czwartek. Rok 1876.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** W. Piątkowski ul. Teatralna 9; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com., (także w Frankfurcie n. M.), Botter & Com.

Ogłoszenie przedpłaty.

W Krakowie na miesiąc Maj . . . . 2 złr.
„ od 1 Maja do 30 Czerwca 4 „
z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na miesiąc Maj . . . . 2·50
od 1go Maja do końca Czerwca . 5·—

Kraków 26 kwietnia.

Rozprawy budżetowe we wszystkich prawidłowo funkcyonujących parlamentach i reprezentacyach dostarczają zwykle głównego pola do starcia zdań, rozwijania programów, walki stronnictw, lub przedmiotowego wyjaśniania kwestyj specyalnych od pozycyj budżetu zawisłych. Mógłby kto zarzucić, że ogólny ten fakt dowodzi materyalizmu epoki, że w tenczas głównie ścierają się zasady i stronnictwa, kiedy chodzi o zawotowanie pieniężnego preliminarza, o nadzór nad sposobem rozporządzania funduszami publicznemi. W takim razie przyznaćby trzeba Sejmowi naszemu cechę nader idealistyczną, bo kiedy Izba z taką skrupulatnością zajmuje się brzmieniem każdego paragrafu jakiejś podrzędnej lub lokalnego tylko znaczenia ustawy, na obrady budżetowe zostawia tylko ostatnie chwile przed rozejściem się i uchwala pozycye preliminarza w pośpiechu. Nie poraz pierwszy powtarza się to dziwne zjawisko. W tym roku tyle czasu zajęły poprawki odnoszące się do budowy kominów lub kanałów w kamienicach lwowskich, że nad budżetem głosuje Izba na rannych i wieczornych posiedzeniach, a okrom polemiki dorywczej z negacyą Rusinów, znużeni posłowie wstrzymują się od zabierania głosu z rozpoznaniem lub wyjaśnieniem o ile właściwie przeznaczone bywają fundusze krajowe. Chwalebną być może ta szczodrość i zaufanie Izby do wszystkich propozyj preliminarza Wydziału krajowego, popartego przez komisyę budżetową. Wszelako kraj pragnąłby może coś więcej się dowiedzieć z okazyi rozpraw budżetowych o rozwoju instytucyj, które wspiera, potrzebowałaby może obeznać się bliżej ze sposobem użycia swoich funduszów, a przynajmniej usłyszeć jakiś ogólniejszy pogląd na stosunki administracyjne, ekonomiczne, na instytucye szkolne. naukowe, humanitarne czy artystyczne, którym udziela zasiłku.

Od lat kilku jednak zaniechano całkowicie rozpraw ogólnych nad budżetem, równie jak specyalnego rozbioru poszczególnych pozycyj. Ustał nawet ów popis oratorski, który jak wszędzie tak i u nas w rozprawach budżetowych znachodził najodpowiedniejsze pole. Wprawdzie ciasne to pole budżetu prowincyonalnego, nie dostarcza broni opozycyjnej jak to bywa w wielkich parlamentach, w każdym jednak razie pożyteczniejszą może byłoby rzeczą zastanowić się gruntownie nad osiągniętemi już rezultatami ze stałych krajowych subwencyj na tak rozmaite cele użytych, niżli rozwodzić się szeroko nad stylizacyą nieudatnego sprawozdania drobiazgowej doniosłości.

Ta powściągliwość Izby w rozprawach budżetowych jest jednym więcej symptomatem anormalnego toku prac ustawodawczych na naszym Sejmie. Niestety, nie jest to symptomat jedyny tej choroby, która miasto z czasem i wprawą w życie konstytucyjne ustępować, zdaje się wzmagać. Nie dotykając kwestyi zasad, już pod względem materyalnego, że tak powiemy porządku, naprzód ułożonego programu czynności, rozdziału zadań, specyalizowania spraw i tej prostej rutyny parlamentarnej, która nadaje kierunek rozprawom, wstrzymuje ich zapęd, gdzie zbyteczne, dozwala im się rozwinąć, gdzie potrzeba — Sejm nasz okazuje miasto postępu, pewien upadek.

Jaka tego przyczyna? czy w Izbie brak ludzi zdolnych, pracowitych, fachowych, mogących się oddać gruntownemu zbadaniu każdej kwestyi? Przeciwnie, szczegółowa drobiazgowość, z jaką niektórzy posłowie podejmują specyalne projekta, dowodzi wielkiej ich pracowitości, dokładnego obeznania się z przedmiotem. Na brak wymowy, a nawet na brak odwagi cywilnej uskarżać się także nie można, skoro nie raz wbrew niecierpliwości opinii zatrzymują się rozprawy dla małostek z niemiecką rozwijanych pedanteryą, skoro nieraz najbardziej wsteczne zdania dają się na Sejmie słyszeć, jak np. owego posła, co niewahał się wyrazić zadowolnienia, iż rząd nie przedłożył do sankcyi ustawy przeciw pijaństwu, jakoby naruszającej prawa propinacyi. Obok tej smutnej zaiste odwagi upominającej się o prawo dogadzania namiętności ludu, znalazłaby się niewątpliwie w Sejmie i szlachetniejsza odwaga w obronie zasad, gdyby na polu zasad toczyła się walka. Czemuż więc przypisać te symptomata anormalnego stanu w naszym Sejmie, tej nieprodukcyjności w pracy, tego nieładu w rozprawach? Otóż przyczyna tego leży głębiej, że Sejm nie jest należycie zorganizowany, a znów organizacyi parlamentarnej nie ma bez zjednoczonych stronnictw. Łudzimy się ciągle doktryną fałszywej jedności, a często dają się słyszeć zdania, że utworzenie stronnictw równa się niemal zdradzie. Niechcemy rozdziału na stronnictwa, mamy za to rozdział na jednostki chodzące samopas. Możnaby przytoczyć kilkanaście nazwisk posłów i to właśnie bardziej wydatnych, z których każdy stanowi stronnictwo dla siebie. Każda taka jednostka czuje się obowiązaną zaznaczać swoje odrębne stanowisko, choćby kilka tylko linij dzieliło ją od innej podobnejże jednostki. Koło poselskie miasto być połączeniem kilku stronnictw narodowych, ale mających różne programata, jest zbiorowiskiem takich jednostek niezwiązanych z sobą niczem, rozbijających się wzajem. Z Koła przechodzi do Izby ten indywidualizm wzniecający chaos. Zrozumieć trudno, dla czego purytanizm pseudo-patryotyczny sprzeciwia się tak stanowczo utworzeniu się stronnictw, a nie uważa za czyn niepatryotyczny prowadzenie polityki na swoją rękę. Wszak patryotyzmu jako jedynego motora Węgrzy dają aż nadto dowodów w Sejmie, a jednak za zdradę oni nieuważają rozdziału na stronnictwa, które staczają częstokroć krwawe walki przy wyborach, a namiętne rozprawy w Izbie. U nas do takiej zawziętości przyjść nie może, bo różnice opinii są bardzo nieznaczne. Czyliż sejm węgierski składa się z samych znakomitości politycznych lub wielkich mowców? Nie, lecz dobrze zorganizowane stronnictwa mają swoich przywódzców, rozdzielają między swych członków zadania i kiedy powierzają każdą sprawę odpowiedniej sile i zdolności jednego lub dwóch posłów, inni członkowie stronnictwa idą za nimi z zaufaniem, to też żadna dyskusya nie bywa samopas puszczaną na chybił trafił, na dobry humor p. X. lub p. Y., ale z góry plan akcyi jest ułożony. Ztąd pochodzi większa jedność w Sejmie podzielonym na stronnictwa, niż tam gdzie ich nie ma, bo łatwiej przywódzcom porozumieć się między sobą o wzajemne ustępstwa, lub wzajemną taktykę, niżli jednostkom działającym tylko w imieniu własnym, ale nie skorym do ustępstwa. Przytoczyliśmy przykład Węgier, jako najwięcej zbliżonych do naszego położenia, ale możemy śmiało powiedzieć, i odwołać się do prawideł konstytucyonalizmu, że nie ma życia parlamentarnego bez stronnictw.

Uwagi powyższe wypowiadamy ze względu na bliską już akcyę wyborczą, która ma skład Sejmu odnowić.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 25 kwietnia.

26te posiedzenie Sejmu krajowego.

Z początku posiedzenia odczytano naglący wniosek p. Golejewskiego, opatrzony przeszło 40 podpisami, o zmianę statutu w tym kierunku, iżby Sejmy na przyszłość odbywały się na przemian we Lwowie i w Krakowie.

Ponieważ wnioskodawcy nie było, przeto z wnioskiem tym postąpi się podług regulaminu.

Na wniosek naglący p. X. Chełmeckiego, uchwalono następnie, po uznaniu tego wniosku za nagły, wezwać rząd, aby postarał się o założenie szkoły garncarstwa w Alwerni.

Za tym wnioskiem przemawiali pp. Gross, Wodzicki, Biłous. Przeciwko wnioskowi nikt głosu nie zabierał.

Następnie bez dyskusyi uchwalono wnioski komisyi budżetowej w przedmiocie zamknięcia rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1875 — i budżetu tychże funduszów na r. 1877.

Co do zamknięcia rachnnków, to przedstawia ono bardzo pomyślne rezultaty roku 1875. Fundusz indemnizacyjny Galicyi wschodniej miał czystej pozostałości 327,298 zł. 22½ c. W funduszu indemnizacyjnym Galicyi zachodniej rezultat był stosunkowo jeszcze pomyślniejszym, albowiem czysta pozostałość jego wynosi 318,144 zł. 31 c.

Fundusz indemnizacyjny Wielkiego Księstwa Krakowskiego stojący o własnych swych siłach bez wszelkiej subwencyi rządowej, operował w roku 1875 dodatkami do podatków nie po 51 c. od jednego złr., lecz zniżonemi już o 10 c. dodatkami, mimo to zapasy jego własne wzrosły z 321,825 zł. do 392,490 złr. w obligach indemnizacyjnych, a nadto zniszczył własnych swych obligów 29,085 zł. Wszystkich obligów razem zniszczył do końca 1875 roku 131,145 zł.

Sejm nie może zatwierdzić przedłożonego mu zamknięcia rachunków z roku 1875, raz dla tego, że obrót funduszów indemnizacyjnych i ich rachunki bywają mu dopiero od roku 1871 przedstawiane, poprzednie zaś gospodarstwo nie jest mu zgoła wiadome, a powtóre, że sporna między rządem a krajem kwestya, kto i ile na wynagrodzenie za zniesione powinności materyalne łożyć ma, nie jest dotąd ani w drodze ugody, ani w drodze procesu rozstrzygnięta.

Komisya przeto wnosi: a Sejm uchwala bez rozpraw:

1) Sejm wstrzymuje się od ostatecznego załatwienia przedłożonych mu zamknięć rachunkowych funduszów indemizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego Ks. Krakowskiego z roku 1875, a przyjmuje je jedynie do wiadomości z zastrzeżeniami na poprzednich sesyach przy zamknięciach rachunkowych uchwalonemi.

2) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przystąpił do ostatecznego załatwienia rokowań między c. k. Rządem a Wydziałem krajowym względem dotacyi galicyjskich funduszów indemnizacyjnych i oddania ich w zarząd Reprezentacyi kraju, przeprowadzonych.

Co do budżetu funduszów indemnizacyjnych komisya czyni następujące wnioski:

„Wysoki Sejm preliminowaną na rok 1877 dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi Zachodniej sumę 2,195,974 zł. w dziale dochodów i wydatków przyjąć raczył.

Dla funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego preliminuje Rząd dochody i wydatki w sumie 227,100 złr. Preliminarz ten jest zgodny z planem amortyzacyi, a komisya nie mając mu nic do zarzucenia wnosi, aby

Wysoki Sejm preliminowaną na rok 1877 dla funduszu indemnizacyjnego Krakowskiego kwotę 227,100 zł. w dziale dochodów i wydatków przyjąć raczył.

Wobec powyższego stanu rzeczy zatrzymać należy na rok 1877 dodatki do podatków we wszystkich trzech funduszach w dotychczasowej ich wysokości, dla tego komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na pokrycie potrzeb funduszów indemnizacyjnych Galicyi Wschodniej i Galicyi Zachodniej na rok 1877 Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem ⅓ części po 51 centów od każdego złotego reńskiego austr. wal.

2. Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego na rok 1877 Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem ⅓ części po 41 centów od każdego złotego austr. wal.“ Wnioski te również bez rozpraw przyjęto.

Niezawiśle od porządku dziennego p. Smolka zabiera głos, by przedstawić odezwę sądu krajowego wyższego o przyzwolenie na przeniesienie Sądu powiatowego z Janowa do Zalesia. Sąd powiatowy w Janowie niema tamże pomieszczenia i musi się przenieść na terytoryum gminy Zalesia — o kilkadziesiąt sążni od Janowa. Na wniosek p. Smolki Sejm upoważnił Wydział krajowy aby złożył rządowi oświadczenie imieniem Sejmu po dokładnym zbadaniu sprawy.

Komisya budżetowa chciała zdawać sprawę o petycyi komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej we Lwowie o subwencyą na cele wystawy. Po dłuższej dyskusyi regulaminowej, Sejm przychylił się do wniosku odroczenia tej sprawy do jutra, ponieważ sprawozdanie, wpływające na budżet, nie było w myśl regulaminu drukowane i rozdane.

Przystąpiono do sprawy na wczorajszem posiedzeniu wieczornem przerwanej t. j. do obrad nad rezolucyą w sprawie szkoły weterynaryi. P. Weigel jako sprawozdawca komisyi budżetowej bronił wniosku komisyi przeciw wnioskowi p. Polanowskiego, poczem znaczną większością wniosek komisyi przyjęto.

Ze względu na rozmaite petycye mogące wpłynąć na budżet odroczono do jutra ostateczne uchwalenie budżetu i powzięcie uchwały finansowej, a to mimo sprzeciwienia się p. Antoniewicza.

Nastąpił wybór członka Wydziału krajowego z całego Sejmu. Przy pierwszem głosowaniu nieosięgnięto potrzebnej większości głosów. Na 124 głosujących otrzymali pp. Hausner 34, Smarzewski 31, Podlewski 31, Antoniewicz 28. Przy drugim wyborze wybrany został p. Podlewski 74 głosami na 128 głosujących.

W skutek tego zaszła potrzeba wyboru zastępcy członka wydziału p. Pietruskiego, którego zastępcą dotąd był p. Podlewski. Mianowicie chodziło o wybór zastępcy z kuryi większych posiadłości. Przy pierwszym zaraz wyborze otrzymał p. Abrahamowicz potrzebną ilość 30 głosów.

Następnie przyjęto w 3ciem czytaniu ustawę budowniczą dla m. Lwowa, poczem jeszcze p. Czajkowski imieniem Wydziału krajowego referował kilkanaście ustaw nadających rozmaitym gminom prawo do poboru podatku od psów i pobierania wyższych dodatków gminnych, które to ustawy Sejm jak zwykle w milczeniu przyjął.

Dalszy ciąg posiedzenia zapowiedział Marszałek na godzinę 4 po południu.

Lwów 25 kwietnia.

26te posiedzenie sejmowe (wieczorne).

Po udzieleniu bez rozpraw niektórym gminom i obszarom dworskim prawa do poboru myt na drogach krajowych, udzielono p. Karatnickiej, wdowie po sekretarzu Wydziału krajowego odprawę — dalej w skutek petycyi p. Stanisława Zarańskiego o subwencyę na wydanie historyi narodu polskiego polecono Wydziałowi krajowemu, na wniosek p. Zolla, jako sprawozdawcy komisyi edukacyjnej, aby zbadał dzieło i przyszedł w pomoc autorowi.

Bez rozpraw polecono na wniosek tejże samej komisyi (referent p. Czerkawski) Wydziałowi krajowemu, aby sprawę wymiaru płac nauczycieli w gminach położonych pod Krakowem zbadał i wnioski na najbliższej sesyi przedłożył.

Po uchwaleniu na wniosek komisyi prawniczej kilku wniosków w skutek petycyj niektórych gmin miejskich o zaprowadzenie trybunałów lub sądów powiatowych, komisya administracyjna, której sprawozdawcą jest p. Szemelowski, zdaje sprawę o petycyi przemysłowców lwowskich w przedmiocie reformy ordynacyi wyborczej do Izby handlowej w kierunku zwiększenia reprezentacyi przemysłowców.

Komisya stawia następujące wnioski:

1.) Petycyę odstępuje się Rządowi do zbadania i do uwzględnienia w tym kierunku, aby liczba członków Izby handlowo-przemysłowej była rozdzieloną między sekcye handlową i przemysłową i między poszczególne okręgi wyborcze w stósunku sprawiedliwym i na podstawie dat o ilości przemysłowców i rękodzielników i o ilości podatków prze nich opłacanych.

2.) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał ordynacye Izb handl. i przem. we Lwowie, Krakowie i Brodach tudzież praktyczne zastósowanie przepisów tych ordynacyj, niemniej sposób postępowania przy wyborach i rezultat tych badań, razem z wnioskami, które uzna za potrzebne, przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

Przeciwko wnioskowi występuje najpierw p. Hausner. Dowodzi on, że jeśli rzeczywiście przewaga istnieje handlu, to handel zasługuje na to uwzględnienie, gdyż tam jest większa zamożność i większa siła podatkowa. Po stronie przemysłowej jest tylko przewaga głów. Gdyby tę przewagę uwzględniono, to byłaby to zasada powszechnego głosowania, która nawet w tych krajach, gdzie powszechne głosowanie w sprawach politycznych jest przyjęte, nie praktykowaną jest przy wyborach do Izb handlowych. Mówca wnosi, aby nad petycyą przejść do porządku dziennego. Mówca powątpiewa, czy Sejm ma prawo w tej sprawie głos zabierać, gdyż tem narusza autonomię Izb handlowych.

P. Krzeczunowicz żałuje, że komisya wniosku nie wydrukowała, lecz p. Hausner widocznie niezrozumiał znaczenia tego wniosku. Niechodzi tu bowiem o oświadczenie się za petycyą, lecz jedynie o wezwanie rządu, aby rzecz zbadał i sprawiedliwie ocenił. Jeśli słuszność okaże się po stronie dotychczasowego stanu rzeczy, to rząd niema rąk związanych. Mówca obszernie wykazuje, że przemysł jest skrzywdzony i polemizuje z p. Hausnerem. Rzecz ta niewątpliwie jest wielkiej wagi dla Sejmu, a tenże niewątpliwie ma prawo oświadczyć się w sprawie organizacyi Izb handlowych. Wszak są to koła wyborcze do Sejmu.

P. Grocholski. Sejm niewątpliwie ma prawo do zabierania głosu w sprawach Izb handlowych. Czy Izby handlowe są tylko w interesie handlarzy, czy nie są w interesie kraju? (*Brawo.*) A jeżeli tak jest, to któż może zabronić sejmowi wyrażenia zdania swego? Zgadza się mówca, że przemysł u nas nisko stoi, lecz i stan handlowy nie stoi wysoko. Pomiędzy owemi 80 milionami, które reprezentują handel, jest przynajmniej połowa kapitału obrotowego zagranicznego. Przedewszystkiem jest w interesie produkcyi rolniczej przysporzyć sobie konsumenta w domu. Takim konsumentem jest stan przemysłowy Dla tego wszelkie usiłowanie podniesienia stanu przemysłowego jest i powinno być jednem z pierwszych zadań politycznych i ekonomicznych sejmu. Mówca oświadcza, iż zgadza się jedynie z 2 ustępem wniosku komisyi.

P. Wodzicki wytyka, że przedmiot tak niezmiernie ważny tak incydentalnie jest traktowanym. Nie wielu posłów wyrobiło sobie przekonanie z kwestyi tej — dla tego radzi przyjąć tylko drugi ustęp, który niczemu nie przesądza.

Marszałek usprawiedliwia się, że przedmiot ten od dawna już zapowiedziany jest.

P. Hausner nadmienia, że p. Krzeczunowicz w Radzie państwa głosował za ustawą, którą teraz krytykuje. (P. Krzeczunowicz: Nie byłem wtedy.)

P. Skrzyński. Że kwestya jest ważną, dowodzi to, że gdyśmy jeszcze mieli zwyczaj mieć programy, to na 1ym punkcie naszego programu umieścilibyśmy żądanie, aby sejmowi przyznano prawo organizacyi Izb handlowych. Mówca wykazuje, że obecny porządek rzeczy nader jest niekorzystnym dla przemysłu, który coraz to bardziej upada. Mówca oświadcza się za 2gim ustępem wniosku komisyi.

P. Gross odpowiada Hausnerowi, że gdy uchwalono w Radzie państwa przydzielić organizacyę Izb handlowych Radzie państwa, cała delegacya, a zapewne i p. Krzeczunowicz, wstrzymała się od głosowania. Mówca nie widzi potrzeby, aby się do rządu udawać i wołać zaraz: *Polizei, Polizei!* — Drugi ustęp jedynie jest odpowiednim. To jest sprawa domowa, która u nas powinna być rozwiązaną — nie poddajmy jej pod referaty wiedeńskie.

P. Weigel przyznaje słuszność poprzednim mówcom, lecz nadmienia zarazem, że przemysłowcy z największą obojętnością nie korzystają z prawa swego wyborczego. Zaznacza z radością, że petycya wniesiona wskazuje na to, iż ta obojętność przemysłowców ustępuje. W Izbach jest wielkie pole do działania. I te powinny reformę u siebie przeprowadzić. Choćby zwolennicy reformy pozostali w mniejszości, Ministerstwo nie pominie tego głosu milczeniem.

Po przemówieniu pp. Krzeczunowicza i sprawozdawcy, cofnął p. Hausner wniosek przejścia do porządku dziennego, oświadczając się za drugim ustępem.

Przy głosowaniu upada punkt 1szy, a 2gi zostaje przyjęty.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego względem dostarczenia zarządzcy szpitala wiktu 1ej klasy z kuchni szpitalnej.

Dostarczanie wiktu rządcy szpitala powszechnego we Lwowie uważa komisya za niewłaściwe, bo fundusze szpitalne niepotrzebnie obciąża. Dwie porcye wiktu 1szej klasy kosztują rocznie 696 złr. Przyznanie wiktu rządcy, byłoby powiększeniem jego płacy o tę kwotę, i płaca jego wynosiłaby rocznie nie 1200 jak etat przeznacza, lecz 1896 złr. nie licząc pomieszkania z opałem i światłem wraz z prawem do dodatku pięcioletniego po 200 złr., zostawałaby zatem w stosunku nieproporcyonalnym do płac innych funkcyonaryuszów szpitala, jak n. p. do płacy dyrektora, któren pobiera 1,600 złr. i prymaryuszów, którzy pobierają po 1,200 złr. rocznie.

Zresztą przyznanie wiktu rządcy szpitala we Lwowie, byłoby precedensem upoważniającym innych urzędników szpitalnych czy to we Lwowie, czy w Krakowie, czy w Kulparkowie do podobnych wymagań.

Uwagi Wydziału krajowego, że koszt wiktu dla rządcy pokrywanym bywa oszczędnościami w koszcie żywienia, komisya pojąć nie może. Fundusz szpitalny bowiem każdą porcyę wiktu płaci i płacić musi, a gdyby się jakie oszczędności okazać miały, to takie przecież na rzecz funduszu szpitalnego, a nie rządcy przypaść powinny.

Co do uwagi w końcu Wydziału krajowego, że gdyby rządca szpitala nie miał dodanego wiktu, i musiał prowadzić własną kuchnię, byłby narażonym na podejrzenia niesumiennego zawiadywania szpitalnemi wiktuałami, Komisya musi zauważyć, iż ponieważ rodzina dzisiejszego rządcy składa się z więcej niż dwóch osób, a wyznaczono mu tylko dwie porcye 1szej klasy wiktu, obawa wzmiankowanego podejrzenia bynajmniej nie została usuniętą.

Z tych powodów komisya administracyjna, nie może zalecać Sejmowi, aby rozporządzenie Wydziału krajowego z dnia 7 lutego r. b. l. 2,148, przyznające rządcy szpitala powszechnego we Lwowie pobór dwóch porcyi wiktu 1ej klasy, za usprawiedliwione uznał i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby uchwałę Sejmu z dnia 22 maja 1875 r. ściśle w wykonanie wprowadził.

P. Antoniewicz popiera wniosek komisyi, poczem takowy zostaje uchwalony.

Z porządku dziennego uchwala Sejm na wniosek komisyi administracyjnej bez rozpraw:

1) Sejm przyjmuje do wiadomości, że budowa szpitala św. Łazarza w Krakowie zarządzoną i w drodze przedsiębiorstwa rozpoczętą została;

2) Sejm poleca Wydziałowi przedstawić na najbliższej sesyi sejmowej:

a) dokładny wykaz sum pochodzących z taks na muzykę w Krakowie;

b) rachunek z użycia częściowego sumy 45,000 złr. z funduszu krajowego, która początkowo przeznaczona na budowę nowego szpitala, została w znacznej części użytą na adaptacyę dawnego, wraz z odpowiedniemi wnioskami co do możliwego refundowania tego wydatku z funduszów szpitalnych;

c) wykaz i rozdział sum do różnych fundacyj krakowskich należących, z których Sejm uchwałą swą na budowę szpitala św. Łazarza tymczasowo 300,000 złr. przekazał;

3) Sejm poleci Wydziałowi krajowemu, aby w założonej księdze budowy szpitala św. Łazarza prowadził osobne *conto* wydatków na oddział obłąkanych.

Następnie przyjęto na wniosek komisyi budżetowej na dalsze potrzeby budowy zakładu Kulparkowskiego bez dyskusyi kredyt dodatkowy 7000 złr., przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków funduszów samoistnych budżetem nieobjętych, przyczem na wniosek komisyi dano niektóre wskazówki co do zestawienia tych funduszów.

Nad jednym z tych punktów rozwinęła się krótka dyskusya między p. Wereszczyńskim a Antoniewiczem tudzież Pietruskim i sprawozdawcą, która nie przedstawiała interesu ogólniejszego.

(Godz. 8¼ posiedzenie w toku).

Wiedeń 25 kwietnia.

(*J. H.*) Nie ulega już wątpliwości, że ugoda z Węgrami w sprawach handlowo-politycznych przyjdzie do skutku. Hałas, jaki jeszcze robi dziennikarstwo węgierskie i kilkudziesięciu posłów sejmowych w Peszcie nad programem ugody, wyłuszczonym przez Tiszę nie zrazi nikogo; zresztą nikt też nie mniemał, że suma ustępstw, osiągniętych przez ministerstwo translitawskie entuzyazm w Peszcie wywoła. Jeżeli więc nawet prawda, że arkusz przedłożony przez Tiszę do zapisania głosów, przeciwnych przyjęciu proponowanej przez Austryę ugody, liczy już 80 podpisów, to i to nie wiele znaczy, bo faktycznie skonstatowano, że mężowie wpływowi stronnictwa przychylają się wobec krytycznej sytuacyi do układów, a zresztą ponieważ mimo wezwania Tiszy do objawienia zdania, tenże zawsze jeszcze zastrzegł sobie wolność działania, to rzeczą naturalną, że Tisza, jak w ogóle wypada w takich razach, nie będzie liczył, ale ważył głosy.

Dziś wieczór napowrót przybywają ministrowie węgierscy do Wiednia a tak samo spodziewają się przybycia ministra Lassera, tak, że rzeczy wyglądają, jakby tym razem już ostateczna miała stanąć ugoda. *Pester Lloyd* wprawdzie z bardzo ostrym występuje artykułem i nader hałaśliwie dziś brzęczy szablą, wszelako nie przypisują już teraz tym wynurzeniom wielkiej wagi. Przyzwyczajono się już zczasem do owych szowinistycznych wykrzyków w węgierskiej stolicy, które zawsze się powtarzają, ile razy chodzi Węgrom o to, aby wytargować jakąś koncesyę, a wiadomo, że i obecnie rokowania nie co do wszystkich punktów ukończone, i że jeszcze w sprawie bankowej i podatku konsumcyjnego przyjdzie do niejednego starcia. Co się tyczy pierwszej z pomienionych spraw, to sami Węgrzy nie łudzą się, że postawiony przez nich postulat co do utworzenia samodzielnego banku narodowego w Peszcie, przynajmniej pod żądanemi warunkami nie może być urzeczywistniony, bez narażenia się kraju węgierskiego, na niebezpieczeństwo i straty ekonomiczne, bo w tym punkcie panuje tylko jedno przekonanie, że noty samodzielnego banku węgierskiego, miałyby disažio wobec not austryackich. A gdyby to ostatnie nawet w najlepszym razie tylko cztery do pięć procent wynosiło, to czyniłoby to dla skarbu węgierskiego stratę kilkunastu lub kilkudziesięciu milionów, nielicząc w to straty, którąby produkcya wskutek disažia poniosła. Prawdopodobnie więc i w tej sprawie Węgrzy zgodzą się na propozycyę, które czyni gabinet cislitawski. Zmierzają one w głównych zarysach do tego, aby przedewszystkiem orzeczone zostało w zasadzie, że Węgry zarówno jak Austrya mają równe prawo do założenia samodzielnego banku narodowego, żeby jednakowoż ze względu na anormalne stosunki wywołane przez nieuregulowaną

walutę, rządy austryacki i węgierski zgodziły się na to, aby tymczasowo jedna i ta sama spółka bankowa w taki sposób urządziła oba banki w Peszcie i w Wiedniu, aby każdy z tych banków stał pod osobną dyrekcyą. Przytem i skarb kruszcowy państwa miałby nietylko idealnie w odpowiedniej części pokrywać noty banku węgierskiego, ale raczej przypadająca na Węgry część skarbu metalicznego, miałaby faktycznie być sprowadzoną do Pesztu. Noty atoli obu banków według tego programu mają być jednakowe, oczywiście z kursem przymusowym, i co do zewnętrznej formy z napisem niemieckim i węgierskim. Podobnie także program ten wymaga wspólnej rady nadzorczej, której zadaniem byłoby, czuwać nad tem, aby ilość wydać się mających banknotów odpowiadała pokryciu kruszcowemu, tudzież aby przestrzegane były statuta banku. Cała ta ugoda miałaby być zawartą na lat dziesięć, wszelako z tą modyfikacyą, że w razie, jeżeli uregulowanie waluty śpieszniej nastąpi, układ ma zgasnąć jeszcze przed upływem tego czasu. Względem tej więc kwestyi toczyć się będzie dyskusya między obopólnemi ministrami, a niemniej także względem [spornych jeszcze punktów w sprawie niestałych podatków od niektórych wyrobów. Ta ostatnia kwestya jest może najtrudniejszą ze wszystkich już z natury rzeczy, a zresztą z powodu, że nie ma właściwie pewnych danych do należytego i sprawiedliwego obliczenia, koniecznego przy wyznaczeniu bądź żądanego *praecipuum*, bądź zwrotu podatku ściągniętego przez rząd od towaru austryackiego skonsumowanego na terytoryum węgierskim. Rząd austryacki w punkcie podatku konsumcyjnego zasadniczo wszelkie żądania koncesye odrzuca, a nie można odmówić słuszności argumentom którémi się powoduje. Albowiem tak samo jak Węgry żądają zwrotu podatków ściągniętych od artykułów konsumcyjnych w Austryi, a skonsumowanych w Węgrzech, tak również i Austrya ponosi szkodę na korzyść Węgier w inny, lecz podobny sposób. Wiadomo, że dochody z ceł pobieranych na granicy państwa są wspólne, to jest siedmdziesiąt procent przypada na korzyść Austryi, a trzydzieści procent na korzyść Węgier. Znaczną atoli część ceł wspólnych stanowią cła od niektórych artykułów spożywanych sprowadzonych z zagranicy. Otóż co do tych artykułów importowanych znowu, to według wykazów rządu węgierskiego, Węgry spożywają tylko dwadzieścia, według zaś obliczeń austryackich nawet tylko piętnaście procent, podczas gdy pobierają cła odpowiednio trzydziestu procentom. Ta niekorzyść więc dla Cislitawii wzmoże się jeszcze, w miarę jak podwyższone zostanie na korzyść taryfy celnej cło od tychże wspomnionych artykułów. Nie dziw przeto, że rząd austryacki wszelkiego uprawnienia odmawia uroszczeniom Węgrów w tej mierze. Jakkolwiek bądź jest nadzieja, że i te trudności przezwyciężone zostaną, bo ugoda musi przyjść do skutku, mimo gróźb i nawoływań dzienników węgierskich.

Peszt 24 kwietnia.

(§.) Wczorajsze zebranie partyi rządowej (liberalnej) pod przewodnictwem ministra Tiszy z niejednego względu było ważne.

Przedewszystkiem ważne jest odsłonienie tajemniczej zasłony z dotychczasowych rezultatów rokowań wiedeńskich; odsłonił ją sam prezes ministrów Tisza, tak że co do autentyczności szczegóły następujące już nic do życzenia nie pozostawiają. Co do taryfy celnej, rząd austryacki żąda podwyższenia cła na austryackie tkaniny wełniane i bawełniane, w zamian za to przyzwala tenże rząd na podwyższenie cła od znaczniejszych artykułów węgierskiej produkcyi surowej, mianowicie także co do żelaza. Nadto dla cienkich tkanin wełnianych i jedwabnych, mają szczególniej wysoko być oclone, a w zamian za to nałożone ma być cło na dowóz zboża rosyjskiego. Bliższe szczegóły taryfy celnej nie doszły jeszcze do wiadomości publicznej, zawierają je traktaty handlowe, które niezawiśle z państwami zagranicznemi zawrzeć wypadnie. Co do drugiego punktu rokowań, restytucyi cłowej, rząd austryacki przyznaje, iż skarbowi węgierskiemu krzywda się działa, i gotów wynagradzać go od roku do roku. Dwa te punkty przestały już być punktami spornemi; natomiast co do punktu trzeciego, żądanego przez Węgry zwrotu cła konsumcyjnego, rząd austryacki odmówił wszelkich ustępstw dowodząc, że bardzo znaczna część ogólnych dochodów celnych pochodzi z dowozu zagranicznych artykułów konsumcyjnych, a Węgry otrzymując z tych dochodów 30%, odnoszą i tak już korzyść, bo węgierska konsumcya tychże artykułów wynosi natomiast wedle obliczeń węgierskich tylko 20%, a wedle austryackich tylko 15%. Ta korzyść Węgrów pomnożyłaby się jeszcze przez zamierzone wyższe oclenie zagranicznych artykułów konsumcyjnych. Ten oto punkt trzeci stanowi tutaj kwestyę najzupełniej jeszcze sporną. Nakoniec w sprawie bankowej, którą rząd węgierski pragnie załatwić jednocześnie z sprawą celną, uczyniono z strony austryackiej propozycye następujące: udzieli się pewnemu stowarzyszeniu na lat dziesięć przywilej założenia banku w Wiedniu i banku w Peszcie; każdy z tych banków ma osobną dyrekcyę, oba banki atoli wydawać będą jednakowe bilety bankowe (z herbami austryackiemi i węgierskiemi) i będą miały wspólny organ centralny; nadto położono warunek, aby mniej więcej 30% biletów bankowych, znajdujących się w obiegu, przeznaczono były wyłącznie na pokrycie węgierskich potrzeb kredytowych. Na propozycyę taką ministrowie węgierscy również nie przystali. Nadmienić jeszcze wypada, że jak rząd węgierski z sprawą celną połączył kwestyę bankową, tak rząd austryacki chce jednocześnie z tą załatwić kwestyę kwot odnośnych się do wspólnej skarbowości austro-węgierskiej.

Drugim ważnym momentem zebrania wczorajszego było oświadczenie p. Tiszy, iż ministrowie austryaccy na konferencyi pod przewodnictwem monarchy postawili ustępstwa wyszczególnione powyżej w punktach pierwszym i drugim jako *maximum* swoich ustępstw; skutkiem czego p. Tisza podał się do dymisyi, ale monarcha nie jej przyjął, każąc mu wysłuchać wprzódy zdanie opinii swojego stronnictwa.

Dyskusyi otwartej nie było na zebraniu; p. Tisza bowiem z góry wynurzył był życzenie, aby mu posłowie prywatnie opinię swą wypowiedzieli. Potworzono kółka w każdej po kilkunastu posłów, i omówiono wszystkie szczegóły. I oto stawamy wobec trzeciego ważnego momentu zebrania wczorajszego: w partyi rządowej przyszło do rozdwojenia. Podczas gdy jedni zupełnie się zgadzają z powyższego exposé wywody p. Tiszy, iż z konieczności przyjąć trzeba ugodę na warunkach austryackich, bo, chociażby przyszło do zmiany gabinetu a nawet do złożenia nowego sejmu, idea utworzenia z Węgier osobnego terytoryum handlowo-cłowego żadną miarą nie dałaby się urzeczywistnić, — drudzy uważają ugodę taką za rzecz niepodobną do przyjęcia i uznając dotychczasowe postępowanie ministrów węgierskich za zupełnie prawidłowe, wyrażają życzenie, aby gabinet solidarnie obstawał przy żądaniu dymisyi. Ta druga frakcya w dotychczasowej partyi rządowej skreśliła zapatrywanie swoje na piśmie i zbiera podpisy, zebrała ich dotychczas jednak tylko niespełna 40, choć jeden z organów gorąco kąpanych twierdzi, że już dziś rano było 60 podpisów.

Jakkolwiekbądź, rezultat zebrania wczorajszego jest ten, że pewność nietrudnego już doprowadzenia ugody do skutku, pod którym to względem wczoraj jeszcze w Wiedniu także oddawano się najpiękniejszym nadziejom, mocno się zachwiała. Dowodzi tego już ta okoliczność, że w chwili obecnej niewiadomo nawet, kiedy ministrowie tutejsi udadzą się znów do Wiednia, choć wedle pierwotnego zamiaru za dwie godziny mieli już wsiadać do wagonu; tem mniej wiadomo, kiedy sejm rozpocznie znów posiedzenia, ma bowiem poczekać aż do powrotu ministrów z Wiednia.

Berlin 22 kwietnia.

Niemieccy szowiniści, że tak powiem, zarzucają ks. Bismarkowi jego bezwładność polityczną na Wschodzie; żądają od niego, aby zatknął wyżej sztandar Niemiec, i czynniejszą odegrał rolę. Przemawia w tem miłość własna narodowa.

Pomimo jednak pozornej obojętności kanclerza, polityka jego nieprzestała być czujną i konsekwentną. Ks. Bismark umie być cierpliwym i czekać: dowiódł, że wie, jak korzystać ze swych sprzymierzonych, gdy jest ku temu sposobność. Niemcy dostarczają Turcyi dział Kruppa, Serbia może u nich nabywać broń odtylcową, podobnie jak Rumunia, ale rząd nie wdaje się w nic. Rosya jednak nieznajduje go przystępnym, skoro tylko chodzi o zadanie ostatniego ciosu traktatowi paryskiemu. Ustępstwo za ustępstwo, kompensata z rządem niemieckim konieczna. Tym czasem kwestya turecka staje się z dniem każdym bardziej piekącą.

Powstańcy znają wybornie opłakane położenie Turcyi. Jakżeby nie mieli z tych okoliczności korzystać? Turcya niema pieniędzy, ani kredytu, ani siły moralnej, ani prawdziwych sprzymierzeńców. Austrya według wszelkiego prawdopodobieństwa, interweniować nie będzie. Nigdy może chwila nie była sposobniejszą do walki o niepodległość...

Wszystkie wiadomości, które tu przychodzą z Serbii, zapowiadają bliskie wypowiedzenie wojny, prawdziwą kampanię, która wznieci pożar w prowincyach tureckich i może nieobrachowane pociągnąć następstwa.

Według tego co nas dochodzi z Petersburga, nie wyszłaby i ztamtąd zbrojna interwencya, chyba w najwyższej ostateczności. Rosya niechce w tej chwili wojny, chociaż partya słowiańska pcha ją do czynu. Zgoła taki chaos, że nic zrozumieć nie można. Karty, w jakie gra polityka niemiecka, bardziej są zakryte niż kiedykolwiek. Nawet kanclerz i jego najbliżsi stronnicy zachowują nie przebitą tajemnicę. Pogłoski też wojenne są nieustannie w powietrzu.

Tymczasem stronnictwo liberalne niemieckie rozsyła emisaryuszów, aby nawracać partykularystów saskich i innych. Deputowani mówcy przejeżdżają się i prawią mowy w duchu stronnictwa jedności niemieckiej. Wzbudzają ciekawość, ale jako ajenci kanclerza nie budzą sympatyi.

W skutek świeżych zmian w personalu dyplomacyi niemieckiej, bar. Holstein znany z procesu hr. Arnima, wejdzie jako urzędnik pomocniczy do ministerstwa spraw zagranicznych. Utrzymują, że dyplomata ten używa wielkiego wzięcia u kanclerza, i zostanie zapewne późniéj jego poufnym sekretarzem. Będą mu prawdopodobnie poruczone te sprawy, któremi przez czas niejaki zajmował się zmarły hr. Wend Eulenburg. Był on w najlepszych stósunkach z całą familią księcia Bismarka i zaręczony z jego córką, a pełnił kilkakrotnie obowiązki prywatnego sekretarza kanclerza podczas jego choroby.

Paryż 22 kwietnia.

(*B.*) Wspominałem w poprzednim liście o prefekcie de Chazelles, który przeniesiony ostatnim dekretem zaprowadzającym zmiany administracyjne z departamentu Cantal de Hautes Pyrenées, przesłał ministrowi umotywowaną dymisyę. Wczorajszy *Journal officiel* zamieścił nowy dekret, mianujący p. de Lestangière, prefekta departamentu Ariège, na miejsce jego. Lecz ogłoszony w dziennikach list p. de Chazelles oburzył całą ministeryalną i radykalną prasę do tego stopnia, że proste przyjęcie ofiarowanéj dymisyi nie wydaje się dla niéj wystarczającem. W dzisiejszym *Monitorze* znajduję też zapewnienie, że *Journal officiel* ogłosi dekret odwołujący wprost z urzędu prefekta de Chazelles. Ustępstwo to dla radykalnych jest najoczywiściej niezręczne; należało bowiem albo wytrwać w poważnem milczeniu, z jakiem rząd przyjmował dotąd dymisye motywowane nieuznaniem programu gabinetowego, albo nie przewracać logicznego rzeczy porządku i dać dymisyę p. de Chazelles przed naznaczeniem mu spadkobiercy. Wczorajszy dekret zakrawa więc na niezręczny *ballon d'essai*; mianowano dla p. de Chazelles następcę, nie wspominając nic o jego przeznaczeniu, a dopiero sarkaniem radykalnych zdecydowano się do skarcenia wrzekoméj niesubordynacyi. Jest to wypadek drobny bardzo, nie przeczę, lecz niemniéj służy za dowód, że gabinet nie znalazł jeszcze dla siebie punktu ciężkości i nie może opierać się prądowi, który go pcha ku radykalizmowi.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi rządowéj powszechnéj wystawy pod prezydencyą ministra robót publicznych. Sprawozdawca podkomisyi wyznaczonéj dla zbadania projektów dotyczących miejsca, gdzie stanąć ma gmach wystawy, złożył raport. Komisya odrzuciła bez rozpraw plany, w których chciano urządzić wystawę powszechną na Longchamps, w Courbevoie, Boulogne i Vincennes. Główna dyskusya toczyła się o projekt Henryka Bionne, o którym wspominałem, lecz pomimo poparcia, jakie mu dał minister Teissereuc de Bort i sam sprawozdawca Viollet le Duc, również ten projekt odrzuconym został. Utrzymał się więc plan, w którym Pole Marsowe z r. 1867 ma być połączone z placem Trocadero olbrzymią galeryą poprowadzoną nad Sekwaną. Postanowienie to komisyi, jak przewidzieć nie było trudno, jest bardzo gorąco krytykowanem przez całą prasę republikańską i organa ministeryalne. Te ostatnie przypominają bardzo chętnie, że postanowienie komisyi ma tylko znaczenie wniosku, który Izby mogą przyjąć lub odrzucić. Zdaje się więc, że sprawa wystawy powszechnéj tyle na pozór niewinna, będzie przedmiotem gorącéj walki w parlamencie. W sprawie téj rząd staje otwarcie po stronie radykalnych w obronie interesów paryskiéj ludności roboczéj. Trudno nie widzieć w tem nowego kłębka nici, który się rzuca bull-dogom, aby choć na czas krótki przynajmniéj zbezwładnić im szczęki.

W tych dniach w sądzie przysięgłych wersalskim została ostatecznie rozstrzygniętą sprawa fałszerzy papierów banku rosyjskiego, którzy na emigracyę polską rzucili tyle sromotne podejrzenie. Sprawę tę sądzono w Paryżu w r. 1870, a w niéj sześciu Polaków zasiadało na ławie oskarżonych. Dwaj bracia Dąbrowscy, dwaj bracia Wilkoszewscy, Kamieński i Powicki. Dąbrowscy i Kamieński znając język francuski o tyle, iż bez tłómacza się obchodzili, wyparli się wszelkiego udziału w fałszerce i wydawaniu podobnych papierów i za wyrokiem d. 9 lipca 1870 r. zostali za niewinnych uznani; Wilkoszewscy zaś i Powicki badani za pośrednictwem tłómacza, zostali skazani na 5 lat więzienia. Ci ostatni zanieśli rekurs do sądu kasacyjnego, który wyrokiem z d. 11 sierpnia 1870 zniósł wyrok sądu przysięgłych w Paryżu i przekazał sprawę na nowo sąsiedniemu sądowi dep. Seine et Oise. Oblężenie Paryża nie pozwoliło odstawić oskarżonych do Wersalu i prokuratorya po przyjęciu poręki złożonéj przez jednego z mieszkańców Paryża, wypuściła ich na wolną nogę. Dalsze wypadki sprawiły, że po powtórnem otwarciu Paryża, nie znaleziono już ani Wilkoszewskich ani Powickiego, ani téj osoby, która dała za nich porękę. Gdy zaś należało, aby wyrok sądu kasacyjnego został wykonany, przeto sąd przysięgłych dep. Seine et Oise sądząc oskarżonych zaocznie, skazał ich wyrokiem d. 17 stycznia r. b. na 5 lat galer. Tymczasem przez konsula francuskiego w Monachium dowiedziano się, że obaj bracia Józef i Stefan Wilkoszewscy osiedli w tem mieście. Rząd francuski zażądał wydania ich, które zostało przyznane, lecz policya bawarska uwięziła tylko Józefa; a Stefana nieumiała znaleźć. Ten więc Józef Wilkoszewski stawał w tych dniach przed sądem przysięgłych w Wersalu, a obecnie sam się tłómacząc oczywiście przekonał swych sędziów, że przypisywane mu zeznania były dziełem tłómacza zaleconego prokuratoryi przez ambasadę rosyjską, jak również, że podpisany przez niego memoryał dla sędziego śledczego, był dziełem tegoż tłómacza. Przysięgli na wszystkie zapytania odpowiedzieli przecząco, a sąd powziął wyrok uznający oskarżonego niewinnym. Taki więc jest koniec téj nieszczęśliwéj sprawy o fałszerstwo.

Wczoraj w powrocie z Wiesbaden, królowa Angielska czy też cesarzowa Indyjska przejeżdżała przez Paryż, w tak ścisłem *incognito*, że tylko marszałek i lord Lyons zostali dopuszczeni do wagonu. P. Adams, pierwszy sekretarz ambasady angielskiéj i margr. d'Abzac adjutant marszałka towarzyszyli im tylko do drzwi wagonu. Przejazd ten nastręcza mi sposobność wspomnienia o humorystycznym pamflecie, który narobiwszy furore z tamtéj strony kanału, dostał się już do Paryża. Jest to dziełko p. Jenkinsa p. t. „Plama na głowie królowéj, czyli sposób w jaki mały Ben, pierwszy garson, zamienił znak: „oberża królowéj“ na „hotel cesarzowéj *(limited)*“ i co ztąd wynikło. Z całą oryginalnością angielskiego humoru autor skreśla tutaj walkę między Disraelim (mały Ben) a Gladstonem (wielki Billy) o tytuł cesarzowéj Indyjskiéj. W Londynie 15,000 egzemplarzy tego pamfletu rozkupiono zaraz pierwszego dnia; w przeciągu dwóch tygodni cztery razy odnawiano edycye w téj saméj liczbie. Tytuł cesarki widoczna nie dodał królowéj żadnego blasku w oczach jéj wiernych poddanych.

Rzym 19 kwietnia.

Smutno przeszedł wielki tydzień równie jak lat poprzednich począwszy od r. 1870; nie było żadnych ceremonij ani u ś. Piotra, ani w innych wielkich bazylikach. Municypalność wydała rozkaz dalszego kopania podziemi w Kolosseum, rozpoczętych tak niefortunnie przez p. Rosa, a które napełnione wodą stały się ciągłym rezerwoarem zarazy. Kopano tu już w r. 1811 i natychmiast potem zasypano. Podziemia te były więc dokładnie znane i niepotrzebnie wydano na to miliony.

P. Keudell, ambasador niemiecki, wrócił z Berlina, dokąd udał się po hasło wobec sprawy wschodniej.

Willa Borghese zamkniętą została dla publiczności z powodu przygotowań do wystawy kwiatów, która odbędzie się 15 maja. Willa Pamfili jest także zamkniętą z powodu śmierci księcia Dorii. Rzymianie nie mają już gdzie używać przechadzki.

Książę Sasko-Altenburski przybył z orszakiem swym do Rzymu; stanął w „Hotel de Russie, gdzie już od kilku tygodni mieszka księżna pod imieniem hrabiny Behl. Książę Galliera, który przybył przed jakimś czasem do Rzymu dla traktowania w sprawie portu genueńskiego, odjechał dziś rano. *Diritto* który stał się urzędowym, donosi, że książę Galliera dał w tych dniach 2 miliony na wsparcie ubogich w Genuy.

Wicekról Egiptu przysłał Wiktorowi Emanuelowi cztery konie arabskie, nazwiskiem; Redis, Hubar, Komon, Hebdad. Umieszczono je w stajniach nowozbudowanych w pobliżu Kwirynału. Jest teraz w Kwirynale 100 koni zaprzęgowych, 25 koni wierzchowych i 40 innych przeznaczonych pod wierzch dla króla i jego dworu.

W d. 19 b. m. trybunał cywilny w Rzymie zajmować się będzie szczególnym procesem. Margrabina Julia Visconti jest wdową po margr. Emanuelu Lucerna di Rosa, który był deputowanym do parlamentu. Margrabina chce iść powtórnie za mąż za p. Maurizi urzędnika municypalnego. Ślub cywilny był już ogłoszony, gdy ojciec i siostra margrabiny margr. Alberta i margrabina Wirginia del Pozzo z domu Visconti sprzeciwili się temu prawnie i chcą, aby sąd uznał, że nie ma zdrowych zmysłów. Naturalnie, że obwiniona tego nie przyznaje i ztąd proces.

Nowi ministrowie zaznajamiają się przy stole z reprezentantami zagranicznymi. Po uczcie w pałacu Farnese nastąpił obiad u posła szwajcarskiego p. Pioda. P. Depretis był w tych dniach na śniadaniu u ambasadora niemieckiego i rozmawiał długo z hr. Moltke. Księstwo Reuss, którzy podróżują po Neapolitańskiem, zrobili wycieczkę do Caserta.

P. Mancini chce, aby w bieżącym roku przedyskutowano projekt ustawy kodeksu karnego. Proponuje on zniesienie kary śmierci. Jakże wytłómaczyć tę czułość wszystkich rządów rewolucyjnych dla pp. morderców? Pp. Depretis i Melegari zgodzili się na to, aby pozostawić p. Nigrę na jego posadzie w Paryżu.

Jen. Alfons Lamarmora ugodzony został w najczulszą stronę. Żona jego umarła we środę o godzinie 11 wieczorem we Florencyi. Pochodziła ona z rodziny angielskiej i należała do znakomitej szlachty tego kraju. Nieszczęście, jakie dotknęło dostojnego jenerała i męża stanu nikogo nie zostawiło obojętnym; wszyscy Włosi podzielają jego boleść.

Madryt 13 kwietnia.

Propozycya p. Navarro Rodrigo, aby żaden z oficerów wyższych lub podwładnych, którzy służyli w powstaniu Karlistowskiem, nie mógł być przyjętym do armii królewskiej, z wyjątkiem z mocy ustawy, propozycya ta powtarzam, przypomniała bajkę o górze, która urodziła mysz. Wystąpiwszy zrazu dla poparcia jej z długą i gwałtowną mową, w końcu wniosek cofnął, lecz podjęty został przez p. Guttierez i znów odrzucony 175 głosami przeciw 24 w głosowaniu imiennem.

Żądają redukcyi armii na wielką skalę, lecz projekta te pochodzą po większej części od osób i stronnictw znanych jako przeciwne nawet istnieniu armii. rząd atoli zdecydowany jest zachować liczne kadry, któreby umożebniły nagłe postawienie znacznych sił na stopie wojennej w razie mobilizacyi. System zbrojnego pokoju przeważa w naradach.

Pracują tu czynnie nad naprawą spustoszeń zrządzonych wojną domową na kolejach żelaznych, mostów, latarń morskich itd.

Pogłoski o kryzys znów nabierają wagi. Mówią o ustąpieniu pp. Toreno, Galo, a co bardziej byłoby pożałowania godnem, p. Salaverria, ministra finansów, który dał tyle dowodów zdolności i płodności pomysłów.

Wprawdzie umysł najbystrzejszy i najbogatszy nie wystarczyłby wymaganiom obecnej sytuacyi finansowej, którą chyba cud tylko zbawić może. P. Salaverria nie zdołał jeszcze dotąd nie tylko zadośćuczynić prawom pobierających pensye i urzędników, tworzących w Hiszpanii tak zwaną „klasę bierną“, lecz nawet co do uprawnienia ich sytuacyi. Skarb wszędzie pod tym względem zalega, lecz w niektórych prowincyach zaległość ta tylko za jeden miesiąc przypada, w innych zaś aż za dziewiętnaście miesięcy. Korpus oficerów artyleryi nie zapomniał, że gdy został rozwiązanym pod ministerstwem Kordowy, przywrócił go Castelar. Na pamiątkę tego aktu naprawczego, ofiarował korpus oficerów p. Castelarowi kosztowną tacę wykwintnej roboty z alegorycznemi figurami, zrobioną w Toledo. Jest ona takiej wartości, że oficerowie rozdzielili pomiędzy robotników tytułem prostej gratyfikacyi sumę 3000 piastrów. Była mowa, aby ją przesłać na wystawę Filadelfijską, lecz p. Castelar tak jest zachwycony tem arcydziełem, że nie chciał się z niem rozłączyć. Co do p. Castelara winienem zaznaczyć, że w kortezach dał dowód wielkiego rozsądku politycznego i że wymowa jego rozwijająca się coraz bardziej, zdobywa sobie w sposób nadspodziewany zajęcie Izby.

Zebrano już 32,000 piastrów, aby ofiarować upominek jenerałowi Martinez Campos, lecz zrzekł on się tej demonstracyi i sumę tę przeznaczył na fundusz wsparcia żołnierzy, którzy zostali kalekami podczas wojny i dla rodzin poległych żołnierzy.

Na wyspie Kubie p. Robi, który zgodnie działa z jenerałem Jovellarem, składa dowody charakteru i działalności. Pięciuset urzędników zostało przeniesionych w stan rozporządzalności i 230 z nich, jak tu mniemają, nie będą przywróceni, co o tyle zmniejszy liczbę urzędników i ciężary zarządu.

P. Jovellar wydał postanowienie wymierzania surowych kar na wszystkich, co się dopuszczą naruszenia skarbu publicznego, malwersacyi lub przekupstwa itd. Wszystkich obwinionych sądzić będzie trybunał wojenny.

Sześciu dostawców armii Kubańskiej zostało uwięzionych z rozkazu Jovellara, czterech z nich stawać będzie niebawem przed sądem wojennym, chociaż ich przewinienia nastąpiły wprzód, nim był wydany dekret Jovellara.

Zabór jachtu „Octavia“ przez hiszpańską łódź kanonierską „Herman Cortez“, ma pewną ważność z powodu wielkiej ilości przyborów wojennych, jakie się znajdowały na tym statku i ponieważ podróż okrętu „Octavia“ odnosi się do wyjazdu Quesady z N. Jorku.

Obradowano w Kubie nad kontrybucyą 36 milionów piastrów w miejsce dawniejszych podatków i nałożone będą nowe ciężary, równie jak umorzenie stopniowe monety papierowej i emitowane bilety bankowe.

Konstantynopol 20 kwietnia.

Kłopoty finansowe są tu zawsze głównym przedmiotem zajęcia tak rządu jak opinii publicznej, gorączkowo wyczekujących rezultatu tajemniczych obrad Porty. Jak już w ostatnim liście donosiłem, projekt konwersyi i unifikacyi długu państwa przedstawiony przez delegatów londyńskiego domu Dent Palmer najwięcej ma szansy powodzenia; świeżo zebrane informacye każą nawet wierzyć, że jeżeli przyjęte już preliminarya ugody w stały układ zamienione nie zostały, pochodzi to z opozycyi banku ottomańskiego, obawiajac się naruszenia swojego przywileju. Dla uniknięcia konfliktu z tą instytucyą zarzucono myśl ustanowienia nowej komisyi kontroli, a tak zmieniona konwencya w dzisiejszym stanie rokowań, obejmuje redukcyę długu publicznego do emisyjnej jego wartości i wypuszczenie w obieg nowych tytułów 6% w ilości 125 milionów lirów tureckich, odpowiadającą wysokości zredukowanej renty. Pierwotna komisya kontroli zastąpiona będzie utworzeniem Towarzystwa o kapitale nominalnym 4 lir. tur. a towarzystwo to weźmie w dzierżawę dochody państwa na gwarancyę spłaty procentów przeznaczone. Koncesya Towarzystwu nadana trwać ma podług jednych lat 99, podług drugich 50 lub nawet 30 tylko, a rząd reprezentowany w niem będzie do wysokości ⅓ kapitału. Dochody Towarzystwa oddać się mające obrachowane są na 8 milionów lir. tur. rocznie, a że dług zredukowany do 125 milionów lir. tur. wymagać będzie 7½ milionów lir. tur. na opłatę procentu, corocznie więc przewyżka obracaną będzie na częściową amortyzacyę przez wykup tytułów.

Taki jest dzisiejszy stan kwestyi, czy zaś jutro wszystko zmienionem nie będzie, przewidzieć nie można w kraju, gdzie bezrozumny kaprys i haremowe intrygi jedyną regułą. Ta też właśnie niepewność jest przyczyną smutnego widoku, jaki teraz miasto tutejsze przedstawia: boleść i zniechęcenie na wszystkich malują się twarzach, a co najwymowniej charakteryzuje sytuacyę, renta spadła do 12 piastrów.

Drugim, niemniej ważnym czynnikiem powszechnego niepokoju jest Hercegowina. Podczas, gdy wiedeńskie depesze dni ostatnich przynosiły nam wieści o szczęśliwym zwrocie rokowań z przywódzcami powstania, w Konstantynopolu, pomimo usilnych starań rządu, aby pokryć tok wypadków ścisłą zasłoną, rozbiegły się pogłoski o nowych z tej strony zawikłaniach. Wiadomości te z ust do ust podawane a niezaprzeczenie, mogą być i są przesadne, jednak z urzędowych już nawet raportów władz i wojskowych komend tureckich wynika, że powstanie rozporządza zawsze znacznemi siłami, a co więcej, że już otwarcie jest popieranem przez Czarnogórę. Urzędowe stwierdzenie naruszenia neutralności przez księcia Czarnogórskiego, nadaje niezmierną ważność raportowi Ahmeda Muchtara paszy, świeżo tu ogłoszonemu, a już z pewnością czytelnikom *Czasu* przez telegraf podanemu. Wystąpienie Czarnogóry w wojenne szranki otwiera dla kwestyi wschodniej nowy a czarny widnokrąg. Opinia publiczna z obawą sobie zadaje tu pytanie: jak prędko Serbia tą samą idąc drogą, rzuci Turcyi rękawicę, a raz na tej pochyłości pesymizmu, ze zbuntowanymi lennikami Sułtana widzi odwiecznego nieprzyjaciela Turcyi, Rosyę. Że rząd w części przynajmniej obawy te podziela, pewnem jest, a dyskutowane w wysokich sferach, ewentualne wysłanie na teatr wojny znanego z nienawiści ku Rosyi i jej robót w południowej Słowiańszczyźnie Mithada paszy, najlepszym tego dowodem. Jeżeli nominacya Mithada paszy rzeczywiście nastąpi, będzie to dowodem, że Turcya na stanowczą zdecydowała się już akcyę.

Zaszły tu w tych dniach, częściowe zmiany wysokich administracyjnych i dyplomatycznych posad. Chciałem obeznać czytelników z nowymi dygnitarzami, lecz zmuszony jestem odłożyć to do przyszłego listu, w nadziei niezupełnie może pewnej, że pisząc go, znajdę jeszcze nowonominowanych na powierzonych im urzędach i godnościach.

Minister skarbu mianował poborcę podatkowego Augusta Tilemana Schenka głównym poborcą podatkowym w okręgu galicyjskiéj dyrekcyi skarbu.

Namiestnik mianował praktykanta rachunkowego Ambrożego Dolnickiego asystentem w biurze rachunkowem namiestnictwa.

Prezes krajowéj dyrekcyi skarbu mianował koncypistę Dr Stanisława Bełcikowskiego adjunktem, tudzież koncepientów Dr Władysława Czajkowskiego i Dr Eugeniusza Wieniawę Zubrzyckiego koncypistami w prokuratoryi skarbowéj we Lwowie; praktykanta konceptowego hr. Michała Dzieduszyckiego koncypistą skarbowym.

Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela Michała Taźbierskiego w Ujciu solnem rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowéj w Ujściu solnem; tymczasową nauczycielkę kierującą szkoły etatowéj żeńskiéj w Brzeżanach, Adelę Monsen, rzeczywistą nauczycielką kierującą tejże szkoły; nauczyciela szkoły ludowéj w Bruckenthalu Stanisława Bałborzyńskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowéj w Potyliczu

Wiedeń 25 kwietnia. Doniósł nam już wczoraj telegram, że w Peszcie odbyła się rada ministrów w przedmiocie ugody zawrzeć się z Austryą mającéj. *Pester Corresp.* donosi o wyniku téj narady, że warunki ułożone w Wiedniu przyjęte zostały za podstawę ostatecznych układów, zarazem jednak postanowiono oświadczyć, że ministrowie węgierscy nie są w stanie zyskać dla nich większości w parlamencie, jeżeli nie zostaną zmodyfikowane. *Pester Lloyd* zaś, donosząc mniéj więcéj to samo o wyniku obrad ministrów dodaje pewnego rodzaju groźbę, pisze bowiem: „Nabrano przekonania, że dla propozycyj austryackich nie będzie można zyskać większości, a nawet poważnéj mniejszości w parlamencie, że propozycye te mogą co najwięcéj służyć za podstawę do dalszych rokowań, za których przyjęciem głosowałoby wtenczas jeśli nie całe stronnictwo liberalne, to w każdym razie większa jego część. Niewiadomo co ministrowie postanowili; to pewna, że jeśli nie uzyskają w Wiedniu czegoś więcéj i coś lepszego, nie mogą ztamtąd wrócić jako ministrowie.“

— Wobec zasadniczych zmian, jakie wywołała nowa ustawa z d. 8 marca r. b. (Dz. ust. państ nr. 26) co do stempla wekslowego i od ksiąg rachunkowych, będzie na czasie przytoczyć główniejsze postanowienia tej ustawy, zwłaszcza, że w myśl § 21 nieświadomość przepisów nie będzie nawet uchodziła za okoliczność łagodzącą. Przedewszystkiem zwrócić należy uwagę na to, że ustawa z d. 8 marca r. b. wchodzi w życie z d. 1 maja r. b., i że jest już najwyższy czas, ażeby koła interesowane zapoznały się dokładnie z jej postanowieniami. Co do weksli, zwracamy uwagę, że dotychczasowy sposób używania znaczków stemplowych na wekslach, a mianowicie przepisywanie stempla nazwiskiem i datą, nie może mieć miejsca od d. 1 maja r. b. Przepisywanie stempla na wekslu jest w ogóle niedozwolonem. Od 1 maja b. r. może być stempel na wekslach krajowych i zagranicznych użyty w sposób następujący: Przy wekslach w obrębie monarchii: 1) Przez użycie urzędownie ostęplowanego blankietu wekslowego. 2) Przez przylepienie znaczka stemplowego na odwrotnej, niezapisanej stronie blankietu wekslowego lub zwykłego papieru. W takim wypadku musi blankiet wekslowy lub papier być urzędownie ostemplowany jeszcze przed wystawieniem wekslu. 3) Jeżeli należytość stemplowa przenosi kwotę 25 złr., naówczas musi być ta kwota bezpośrednio zapłaconą przed wystawieniem wekslu. Przy wekslach zagranicznych można uiścić się z tej kwoty przez przylepienie znaczka stemplowego na odwrotnej stronie wekslu i przez urzędowne ostemplowanie albo też przez bezpośrednie zapłacenie kwoty przypadającej. Jeżeli należytość wekslowa nie zostanie opłaconą w wysokości właściwej, albo nie w porę, naówczas zostanie wymierzoną należytość w 50-krotnej wysokości, jeżeli należytość miała być obliczoną według I skali, a w 10-krotnej wysokości, jeżeli należytość stemplowa miała być obliczoną według II skali.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26 kwietnia. Jeśli Sejm, który ma być dziś wieczór zamkniętym, zakończy nie zbyt późno swoje ostatnie posiedzenie, posłowie nasi wrócą tu jutro rano, a między nimi Prezydent miasta Dr Zyblikiewicz, który już przyjazd swój zapowiedział, czekają go bowiem czynności dość pilne.

— Zwracamy zawczasu uwagę ze względu na zamiejscowe obywatelstwo, że d. 3 maja danym będzie pierwszy koncert Towarzystwa muzycznego krakowskiego, w którym weźmie udział protektorka tegoż Towarzystwa ks. Marcelina Czartoryska odegraniem *larghetta* z drugiego koncertu Chopina i pierwszéj części słynnego koncertu Schumanna. Prócz tego zapełnią program koncertu nowa uwertura p. Kazimierza Hofmana, dwa chóry z „Wita Stwosza“ Żeleńskiego, oraz wstęp i 10 numerów z oratorium Mendelsohna „Paulus.“

— Odbieramy następujące pismo:

Od czasu jak wylewem wody zerwany został most na Starej Wiśle około rzezalni, przerwaną jest komunikacya w tej stronie między miastem a Kazimierzem. Wprawdzie dla pieszych urządzono wąski mostek tymczasowy, ale wozem chcąc się tam dostać, trzeba objechać do koła całe miasto, Stradom i Kazimierz; także nawet objeżdżają prawie co noc z kloacznemi nieczy-

stościami, zarażając powietrze najgłówniejszych ulic miasta, a często nawet nie w nocy ale w wieczór, wtedy jeszcze, gdy wiele osób przechadza się po mieście albo z teatru wraca. Mogłoby to już być dostatecznym powodem, aby bezwłocznie przywrócić komunikacyę na tej drodze, którąby i prędzej i stósowniej było prowadzić te nocne transporty, — ależ niemniej i niebezpieczeństwo ognia powinnoby spowodować natychmiastowe odbudowanie wspomnianego mostu: w razie pożaru w tej stronie Kazimierza, która, nawiasem mówiąc, jest pod tym względem najniebezpieczniejszą, bo przeważnie drewnianą, trudno byłoby tam o ratunek; zanim bowiem straż ogniowa stanąćby mogła u celu, pożar zniszczyłby całą tę stronę Kazimierza.

Wobec tak naglących powodów, do których przydaćby także należało utrudnienie komunikacyi mieszkańcom, prowadzącym tamtędy zwykle bydło, materyały budowlane i t. p., należałoby obejść się bez wszystkich zwlekających rzecz grymasów, a przystąpić natychmiast do budowy mostu.

— Dr Józef Retinger ogłosił w tych dniach drukiem *Powszechną ustawę wekslową* wraz z tekstem niemieckim i ustawą o postępowaniu w sprawach wekslowych. Jestto praca sumienna, tłumaczenie dobre, a dla kupców i prawników, tak praktykujących jak uczących się, bardzo pożądana i pożyteczna. Obok bowiem tekstu znajdują się tam ważniejsze definicye prawne i liczne orzeczenia sądu najwyższego w Wiedniu. Aby objąć całość dzisiejszego ustawodawstwa wekslowego austryackiego, dołączył p. Retinger także ustawę o postępowaniu przy wykonywaniu prawa zabezpieczenia w art. 25 i 29 ustawy wekslowej, ustawę o stemplach w sprawach wekslowych z 8 marca 1876 r., oraz ustawy i rozporządzenia uzupełniające i objaśniające; tudzież formularze. Zwracamy szczególniej uwagę na ustawę z 8 marca r. b., gdyż obowiązuje ona od 1 maja r. b.

— Podług wykazu statystycznego Magistratowi przez Dr Mohra, fizyka miejskiego miesięcznie składanego, zmarło w marcu r. b. z ludności stałej w Krakowie:

Chrześcian płci męskiej 53, żeńskiej 50; razem 103.

Starozakonnych płci męskiej 16, żeńskiej 12; razem 28.

Razem płci męskiej 69, żeńskiej 62; Ogółem 131 osób.

W liczbach tych mieści się dzieci do lat 15 skończonych chrześciańskich 52, starozakonnych 14; razem 66.

1 chrześcianka otruła się sinkiem potassu.

Na różnych punktach miasta pojedynczo okazywał się Dur osutkowy, rzadko śmiertelny (4) i brzuszny *(T. abdominalis)* (4) z ospy naturalnej zmarło dzieci chrześciańskich nieszczepionych 10. Starozakonne żadne. Śmiertelność mierna.

W mieście, klinice, szpitalach i kryminale zmarło obcych chrześcian płci męskiej 34, żeńskiej 13; razem 47. Starozakonnych 5.

W kwartale I r. b. z ludności stałej zmarło w Krakowie:

W styczniu: chrześcian płci męskiej 49, żeńskiej 52; razem 101. Starozakonnych płci męskiej 18, żeńskiej 13; razem 31. Wspólnie płci męskiej 67, żeńskiej 65; ogółem 132.

W lutym: chrześcian płci męskiej 53, żeńskiej 58; razem 111. Starozakonnych płci męskiej 18, żeńskiej 16; razem 34. Wspólnie płci męskiej 71, żeńskiej 74; ogółem 145.

W marcu: chrześcian płci męskiej 53, żeńskiej 50; razem 103. Starozakonnych płci męskiej 16, żeńskiej 12; razem 28. Wspólnie płci męskiej 69, żeńskiej 62; ogółem 131.

W kwartale I chrześcian płci męskiej 155, żeńskiej 160; razem 315. Starozakonnych płci męskiej 52, żeńskiej 41; razem 93. Wspólnie płci męskiej 207, żeńskiej 201; ogółem 408.

Obcych zmarło w tym samym przeciągu czasu: chrześcian 88, starozakonnych 7; razem 95.

— Zegarmistrz tutejszy p. Ludwiński prostuje podaną przez nas wczoraj wiadomość, że zegarek, o którego kradzież posądzony jest Immerglück, nie jemu został skradziony, lecz komu innemu; jemu zaś był zegarek ten przyniesiony do oszacowania. Po numerze zaś, pod którym zegarek był zapisany u jednego z zegarmistrzów, który go miał w naprawie, dowiedziano się o jego właścicielu i ten zgłosił się do policyi, ta zaś zegarek odebrała. Sprostowanie to p. Ludwińskiego nie prostuje faktu kradzieży, lecz okoliczność podrzędną.

— Straż policyjna przytrzymała wczoraj: Jakóba Klechę stróża domu pod L. 21 na Stradomiu i zamieszkałego u niego wyrobnika Jakóba Siutę podejrzanych o kradzież powłoki gumowej i skór ze składu w tym domu; Maryę Sadowską i Salomeę Zawrzykrajowną wyrobnice, za kradzież na Kazimierzu; Jędrzeja Kawkę i Ignacego Markiewicza, wyrobników przy budowie szkoły w ulicy św. Scholastyki, za rzucanie kamieniami na przechodniów.

— We Lwowie wyszła w osobnem odbiciu z *Przeglądu sądowego i administracyjnego* rozprawa Dra Józefa Kleczyńskiego p. n. Treściwe objaśnienie ustawy o propinacyi. Rozprawa ta, gruntownie napisana, jest nadzwyczajnie przydatną dla osób interesowanych i wogóle bardzo pożyteczną, stanowi bowiem interpretacyę ustawy krajowej. W dodatku znajduje się w całej osnowie ustawa krajowa z 30 grudnia 1875 r. „O zniesieniu prawa propinacyi".

— W skutek odrzucenia przez Sejm petycyi przedsiębiorcy teatru lwowskiego o zapomogę na utrzymanie opery, przedsiębiorca ten podał do ks. Karola Jabłonowskiego, kuratora fundacyi Skarbkowskiej, o rozwiązanie kontraktu.

— N. Pan przeznaczył z prywatnej szkatuły 100 złr. na budowę kościoła katolickiego w Pisarzowej w powiecie Limanowskim.

— Z fundacyi Ludwiki Niezabitowskiej nadała p. Antonina z Niezabitowskich Borkowska nowe stypendyum 210 złr. Dawidowi Czerwińskiemu, uczniowi wydziału lekarskiego w Krakowie.

— W Krudziejówku, przysiołku należącym do Balina w powiecie Chrzanowskim, zgorzało d. 12 b.m. w południe 9 domów i 3 stodoły ze zbożem, a w pożarze tym zginął Kazimierz Buta, który będąc chorym, nie mógł się na czas wydobyć z palącego się domostwa. Ogień powstał przez nieostrożność. Szkoda wynosi około 3500 złr.

— D. 19 b.m. w nocy wybuchł ogień na folwarku należącym do miasteczka Skałat i zgorzała stodoła ze zbożem, zboże w stertach i sąsiednie budynki folwarczne, narzędzia i machiny rolnicze, oraz 6 koni. Szkoda wynosi 12,000 złr., której część tylko była zabezpieczoną.

— Do *Hona* telegrafowano z Kołoswaru w Siedmiogrodzie d. 22 b. m.: Część miasta stoi w płomieniach. Ogień wybuchł o 5ej po południu w ulicy „Szappan", stamtąd przeniósł się na ulicę „Magyar" i dalej w dzielnicę „Hidewe." Przeszło sto domów zgorzało.

— *Dzien. gub. Kaliski* donosi o licznem przesiedlaniu się kolonistów niemieckich osiadłych w powiatach Wieluńskim i Tureckim w gubernii Kaliskiej, do Rosyi. Byłoby to dowodem, o czem nas zresztą skądinąd zapewniano, że kolonizacya niemiecka w Królestwie Polskiem nie prosperuje.

— W Wrocławiu ustanowiony został konsulat rosyjski.

— W Montreux w Szwajcaryi umarł d. 21 b. m. hr. Ludwik Folliot de Crenville, podkomorzy i tajny radzca, wysłużony jenerał jazdy i adjutant cesarski, licząc lat 63.

— Jedno ze zjawisk rzadkich, sen kilkomiesięczny— nie pamiętamy, jak długi — ułana pruskiego Górza w Poczdamie, w tamecznym lazarecie wojskowym, ustało, Górz bowiem, który przez niejaki czas budził się, aby się pożywić i znów zasypiał, już do tyla odzyskał siły, że przestawszy sypiać po całych dobach, może w piękną pogodę przebywać w ogrodzie, ale jeszcze mało ma władzy w nogach. W ciągu tej dziwnej choroby, Górz zapomniał mówić, czytać i pisać i stracił słuch, ale już teraz zaczyna odzyskiwać stopniowo wszystkie zmysły i wymawia już pojedyncze wyrazy, jakby się dopiero uczył ich lub przypominał je sobie. Podobnież przypomina sobie pisanie, zwolna kreśląc głoski z wzorów. W ogóle rekonwalescencya jego podobną jest do stopniowego kształcenia się dziecka fizycznie i umysłowo, tylko, że postępy szybciej idą po sobie.

— Nie są znane jeszcze szczegóły pożaru w Glasgowie, który powstał tam d. 22 b. m. przed świtem w wielkim domu pięciopiętrowym i ogarnął składy i sklepy kupieckie na Buchanan-Street w całej jednej dzielnicy; spaliła się także drukarnia dziennika *Glasgow-Herald.*

Teatr. Jutro we czwartek dnia 27 kwietnia, dzieło sceniczne w 3ch aktach Aleksandra Dumasa (syna), przełożył dla sceny krakowskiej W. Sabowski: *Księżna Jerzowa.* Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 25 kwietnia pochmurno, po południu mały deszcz z grzmotami i błyskawicami; termometr od 14·0 doszedł do 22·5 C. Barometr opada; dnia 26 kwietnia o godz. 6ej rano stan jego był 743·1 milimetrów; termometru 13·6 C. Wiatr zachodni.

— We czwartek dnia 27 kwietnia: Śgo Anastazego papieża i Śej Teofili panny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kwestya bankowa w ugodzie z Węgrami.

Dziennik węgierki *Hon* donosi w korespondencyi swej z Wiednia: „Mieliśmy sposobność uzyskania w sprawie bankowej informacyj, które budzą nadzieję ostatecznego załatwienia jej. Propozycya zrobioną została ze strony austryackiej, w porozumieniu z zarządem Banku Narodowego i znajduje się obecnie w ręku rządu węgierskiego. Względnie do zajmowanego dotąd przez ministrów przedlitawskich stanowiska, projekt ten zawiera pewne ustępstwa dla Węgrów. Podług tego planu uchwaloną ma zostać Ustawa, w której zasadniczo wyrażonem zostanie prawo każdej połowy monarchii do założenia osobnego Banku rządowego po zaprowadzeniu waluty metalowej. Dopóki to nie nastąpi, a nastąpić ma najdalej po 10 latach, towarzystwo bankowe utworzy dwa banki pod osobnemi zarządami, jeden w Wiedniu, drugi w Peszcie i nastąpi stósowny rozdział pokrycia kruszcowego, z którego część jedna w Wiedniu, druga w Peszcie zdeponowane zostaną. Bilety jednak bankowe będą wspólne i jak dotychczas, tak austryackiemi jak węgierskiemi herbami opatrzone. Ilość zdeponowanego w Peszcie zasobu metalowego oznaczy ilość biletów, jakie na użytek Węgier wydane zostaną. Wspólną też będzie Rada Nadzorcza, która oprócz wykonywania ogólnej kontroli, oznaczać będzie stopę procentową i ilość biletów mających być emitowanemi. Do tej Rady Nadzorczej wybierze tak ogólne Zgromadzenie austryackie jak węgierkie, każde po 4 członków, a każdy z rządów wyznaczy ze swej strony po jednym. Jeśliby waluta metalowa w Austryi przed upływem lat dziesięciu wprowadzoną została, ustanie tem samem pomienione prowizoryum, a nastąpi zaraz zupełny rozdział na dwa banki".

Jest to w głównych zarysach projekt, który już przewidywaliśmy z różnych oznak, i o ktorym pisaliśmy w jednym z poprzednich Tygodników finansowych. W szczegółach podanych przez dziennik *Hon* tyle tylko jest niejasnego, że prowizoryczne towarzystwo ma być jednem, a mimo tego mają się zbierać dwa ogólne Zgromadzenia akcyonaryuszów: węgierskie i austryackie.

Wiedeń dnia 25 kwietnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 484, średnio ciężkich węgierskich 969, ciężkich bagonów 951; razem 2404.

Galicyjskie płacono po 40 do 46 złr., średnie węgierskie od 50 do 60 złr., ciężkie od 60 do 64 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz,
Caffé Stirbök.

Peszt 24 kwietnia. *(Targ zbożowy).*

Dowóz pszenicy i obrót słabe. Tendencya podnosi się. Ceny pszenicy, żyta kukurudzy i prosa stałe, jęczmień mdło.

Płacono za pszenicę na $72^6/_{10}$ kil. od 10·25 do 10·55, na $78^5/_{10}$ kil. od 10·45 do 10·55, żyto 70 do 72 kil. po 7·15 do 7·35 jęczmień 62 do 63 kilogr. po 6·70 do 8·20, owies 41 do 43 kilogr. po 7·67 do 8·—, kukurudzę po 4·40 do 4·50, proso po 5·— do 5·35, spirytus po 25·50 za 100 litrów.

Wrocław 24 kwietnia.

Płacono za pszenicę w miejscu na 200 f. po 18·30 mark; żyto na 200 f. po 16·20 m.; owies na 200 f. po 18 mark; rzepak za 200 f. brutto po 27·25 mark; olej po 61 m.; spirytus w miejscu na 100 Trallesa po 41·70 mark, na maj i czerwiec po 438·0 mark.

Przyjechali do Krakowa od 25go do 26go kwietnia.

HOTEL KRAKOWSKI: Jan i Władysław Byszewscy wł. d. z Kongresówki, Rózalia Chapelatin ob. ze Szwajcaryi, Jan Molski wł. d. z Kielc, Józef Grasgrün z Wiednia, Seweryn Tyć inżynier ze Lwowa, Wincenty Siemiński wł. d. z Kongresówki, Ludwik Znamierowski z Wilna, Władysław Kamocki z Kongresówki, Paweł Peters z Bukowiny, Stanisław Laski z Limanowy, Bartłomiej Brizigelli z Insbrucku, Jakób Wajman prof. ze Lwowa, X. Wawrzyniec Smolik ze Szlęzaków, Henryk Morawski z Prus.

HOTEL pod RÓŻĄ: Antoni Łempicki agronom z Dublan, Emanuel Hoffer kupiec z Wrocławia, Aleksander Zabokrzycki inżynier z Wiednia, Teofila Kasprzykiewiczowa ob. z Bochni, Julia Rzewuska ob. z Kongresówki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Drezno 24 kwietnia. *Dresdner Journal* przyznaje, że minister Friesen bierze dymisyę i zapewnia, iż dymisya ta daje się wytłumaczyć późnym wiekiem ministra i w żadnym nie zostaje związku ze sprawą kolei żelaznych.

Monachium 25 kwietnia. Wydział finansowy odbył wczoraj dwa posiedzenia tajne, na których, jak słychać, obradowano nad podwyższeniem listy cywilnej i uposażenia książąt. Zapewniają w sferach parlamentarnych, że Izba zgodzi się na podwyższenie listy cywilnej o 5%.

Paryż 24 kwietnia. Gabinety paryski, londyński i rzymski poleciły posłom swoim w Stambule przystąpić do kroków trzech mocarstw, odradzających Porcie wystąpienie zbrojne przeciw Czarnogórze. Nowy gabinet rumuński zapewnia gabinety zagraniczne o swojej neutralności.

Rzym 25 kwietnia. Na wczorajszym obiedzie Akademii przyrodniczo-historycznej „de' Lincei" Sella wzniósł zdrowie Moltkego i Mommsena; Moltke zdrowie króla Włoskiego. Po kilku innych przemówieniach, minister oświaty wzniósł zdrowie cesarza Niemieckiego, prezydenta Rpltej Francuskiej i prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Konstantynopol 24 kwietnia. Zapewniają, że korpus Muchtara paszy, wzmocniony 10 batalionami, ma ponowić wyprawę w celu zaopatrzenia Niksiczu w żywność.

Rozprawy budżetowe w sejmie naszym na ukończeniu. Dziś po załatwieniu jeszcze spraw najpilniejszych, ma być sejm zamkniętym. Zdaje się jednak, iż nastąpi to dopiero późnym wieczorem.

Wczoraj popołudniu przybyli do Wiednia ministrowie węgierscy celem dalszych rokowań. Dziś w południe miał p. Tisza zdawać sprawę Cesarzowi o porozumieniu się z stronnictwem. Nieustają zapewnienia, że rokowauia pomyślnie ukończone zostaną.

W komisyi administracyjnej załatwiono, jak nam pisano onegdaj, wniosek p. Dunajewskiego i towarzyszy. Jest sprawozdanie większości i sprawozdanie mniejszości, oba drukowane i zapewne rozdane; posłowie będą je mogli zabrać do domu.... bo trudno myśleć, aby w ostatniej chwili mogli je wziąć pod obrady. Tym sposobem cel został dopięty i wniosek utonął, ale komisya wyszła nietykalnie. Zrobiła swoje ... za późno. Pokazuje się, że dobre mieli przeczucie ci posłowie, a była ich prawie połowa Izby, którzy głosowali, aby do wniosku rzeczonego obrać osobną komisyę, nie zaś odsyłać go do administracyjnej.

Schles. Ztg donosi w telegramie z Berlina, że minister Delbrück podał się do dymisyi, i że takowa przyjętą została. Ważna ta wiadomość nie była jeszcze rozesłaną telegrafem półurzędowym bióra Wolffa w Berlinie, snać, że nie chciano w Berlinie dodawać znaczenia temu faktowi, którego zresztą pobudki nie są nam dotąd wiadome. Delbrück był ministrem pruskim i prezesem Rady związku niemieckiego, dawniej zaś zastępował ks. Bismarka, gdy ten przewodniczył radzie ministrów Związku niemieckiego, a nosił tylko tytuł dyrektora kanclerstwa. Ponieważ w Radzie związkowej zachodziła teraz tylko sprawa przelania kolei wszystkich w Niemczech na skarb cesarstwa Niemieckiego i oddania ich pod zarząd rządu cesarskiego, zatem, o ile nam się zdaje, ze sprawą tą, która nie wypadła po myśli ks. Bismarka, zostaje zapewne w związku dymisya tak Delbrücka jak i ministra saskiego Friesen, lubo tę ostatnią tłumaczy *Dresdner Journal* późnym wiekiem ministra.

W sprawie amnestyi komunistów francuskich, którą poruszono poza Izbami za pośrednictwem Rad gminnych i departametowych, zgromadzeń ludu i petycyj, rząd postanowił, jak donosi biuro Havasa, wytrwać na stanowisku wniosków sprawozdania Leblonda a nawet odrzucić wniosek stawiający przedawnienie dla nieosądzonych jeszcze przestępców. Na tej sprawie nastąpi w obu Izbach pierwsze starcie się skrajnej lewicy z gabinetem. Gambetta stanie pewnie tym razem po stronie rządu, niechcąc przeciąć sobie drogi otwartem przyznaniem się do swoich przyjaciół i zawczasu okazać się niemożebnym na przyszłość. Komisya sejmowa do ustawy municypalnej pracę swoją wygotowała. Radzi ona utrzymać dzisiejszych burmistrzów do przyszłych wyborów municypalnych, ale tylko tych burmistrzów, których rząd z łona rad gminnych mianował.

Rozpuszczono z Berlina pogłoskę, że poseł tameczny francuski margr. Gontaut-Biron podał się o uwolnienie, czemu *Monitor* zaprzecza. *Journal officiel* ogłasza mianowanie biskupa z St. Dié, arcybiskupem lugduńskim, a na jego miejsce X. Briey, jlnego wikarego w Poitiers, oraz X. Tiebaudier biskupa Sydońskiego *i. p. i.* na biskupa w Soissons, w miejsce biskupa Dours, który o uwolnienie się podał.

Jak się dowiaduje z Rzymu *Polit. Corresp.*, nie przytaczając daty, rokowania rządu hiszpańskiego ze Stolicą Apostolską rozchwiały się, i już nuncyusz papieski zabierał się do wyjazdu, ale z polecenia kardynała Antonellego, wstrzymał się. Jak wiadomo, idzie tu o dotrzymanie przyrzeczenia rządu hiszpańskiego, iż przy obradach nad konstytucyą będzie stał na stanowisku konkordatu, który zastrzega w Hiszpanii prawa kościoła katolickiego.

Doszedł nas dziś *Nord* z oświadczeniem Weselickiego, jako tenże nie jest ajentem ks. Gorczakowa i z podaniem zaniesionem do Weselickiego przez powstańców w Sutorynie zebranych, a które mieści w sobie żądania powstańców dalej sięgające od noty hr. Andrassego. Brak miejsca niepozwala nam dziś podać tych aktów, o których już telegraf nam był doniósł.

Wszystkie państwa zaniosły do Porty życzenia swoje, aby ta nie naszła Czarnogóry, bo wtedy już nic nie powstrzyma wybuchu wojny na półwyspie Bałkańskim. Z drugiej strony Rosya musiała przyjąć żądanie Austryi, aby oba te rządy tak w Cetyni jak w Belgradzie upomniały przed wypowiedzeniem wojny, pod zagrożeniem, że nie staną w obronie obu tych księstw. *Goniec urzędowy* rosyjski zabrał nareszcie głos na rozliczne nalegania i posądzania Rosyi o pokątne podżeganie powstania. Stanął on na stanowisku austryackiem i oświadczył, iż w zupełnej z mocarstwami zostaje zgodzie, wprawdzie nie co do punktów przez wszystkie rządy przyjętych, bo o tych podobno zamilcza, ale co do pacyfikacyi i wstrzymania Porty od wojny z Czarnogórą. Zobowiązanie to nie sięga daleko, ale właśnie odejmuje obcym gabinetom możność zastrzegania się przeciw polityce rosyjskiej i nakaże większą tylko przezorność.

Porażka Muchtara paszy posłużyła w. wezyrowi do zmiany ministra wojny Rizy paszy, który przeszkadzał projektowi unifikacyi długu publicznego. Tak piszą z Stambułu 21go do *Polit. Corresp.*: Muchtar nie zaprzestał jednak myśli zaopatrzenia Niksiczu w żywność, lecz tylko z większemi siłami wyprawę tę przedsięweźmie. Że zaś na granicy Czarnogórskiej ma stanąć korpus obserwacyjny, lubo jeszcze zapewnie nie stanął, przeto na tę dywersyę liczy dowódzca w Hercegowinie, że powstrzyma ona Czarnogórców. Może ich jednak powstrzyma samo wdanie się obcych rządów, bo udział Czarnogórców poruszył całą dyplomacyę europejską.

W Hercegowinie nic ważnego nie zaszło; Turcy przybywają częściowo przez Klek dla wzmocnienia sił Muchtara. W Dubrowniku stanęło kilkuset wychodźców na wezwanie władz i oświadczyło, iż nie chce wracać do domu.

Ruch powstańczy w Bośni wzmaga się, lecz nie szerzy się dotąd. Powstańcy zbierają się w coraz liczniejsze gromadki po lasach, i dopiero gdy się znajdą w większej liczbie, mają uderzyć jedni na Banialukę, drudzy na Trawnik, dwie stolice okręgów bośniackich. Nie daleko Banialuki już stoją oni nie od dziś, ale co do Trawnika, siły ich są zbyt jeszcze rozpierzchnione. Drobne utarczki z Turkami ożywiają tylko ducha, a że Porta nie posiada w Bośni armii stałej, lecz tylko ruchawkę baszybozuków, przeto dotąd nic nie przeszkadza powstańcom wzmacniać sił swoich.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu".

Lwów 26 kwietnia popołudniu. Nadeszło tu rozporządzenie względem zamknięcia sejmu dzisiaj. Sejm uchwalił ostatecznie budżet krajowy i udzielił zapomogę 5000 złr. na wystawę krajową we Lwowie. Wniosek Dunajewskiego nie przyjdzie już pod obrady.

Wiedeń 26 kwietnia. Ministrowie węgierscy przybyli tu wczoraj i mieli naradę całogodzinną z prezesem ministerstwa wspólnego hr. Andrassym, a dziś odbywa się wspólna narada ministrów obu połów monarchii pod przewodem NPana.

Petersburg 25 kwietnia. *Goniec urzędowy* ogłasza urzędowe oświadczenie o sprawie wschodniej. Mówi ono, że stałem jest postanowieniem mocarstw, które porozumiały się z sobą, przywieść do skutku pacyfikacyę na Wschodzie. Trudności powstające w skutku namiętności i materyalne przeszkody nie mogą przełamać woli Europy zjednoczonej. Porozumienie się mocarstw jeszcze raz ustaliło się na wiadomość o niedozwolonem wkroczeniu Czarnogórców. Gabinet cesarski wezwał natychmiast pięć mocarstw, aby reprezentantom swoim w Konstantynopolu przesłali jednobrzmiące informacye z odradzaniem Porcie wystąpienia zbrojno. Niemcy, Austro-Węgry, Francya i Włochy nadesłały już odpowiedź. Jest wszelki powód do mniemania, że przystąpi do tego kroku i Anglia. Z Konstantynopola nadeszły pomyślniejsze wiadomości. Sułtan polecił ministrowi spraw zagranicznych zaprzeczyć wszelkiemu zamiarowi uderzenia na Czarnogórę i zapewnić, że kroki militarne pod Skadarem nastąpią jedynie w zamiarze odpornym.

Berlin 25 kwietnia. Cesarz przyjął dymisyę, o którą się podał prezes urzędu kanclerskiego Delbrück, który już w pierwszych dniach maja udaje się na urlop, na jaki już dawniej liczył, a w początkach czerwca odda czynności następcy swemu, który po ten czas mianowanym będzie.

Paryż 24 kwietnia. Rząd postanowił rozpocząć kroki sądowe przeciw organizowaniu zgromadzenia, na którem ma być przygotowaną petycya o amnestyę do Izb podać się mająca.

Londyn 25 kwietnia. *Times* podaje telegram z Filadelfii z dnia wczorajszego, donoszący, że rząd Unii wysyła cztery okręty wojenne (30 dział) dla obrony interesów Unii do Matamoras (Mexik).

Kopenhaga 26 kwietnia. Wynik wyborów do Izby niższej będzie prawdopodobnie taki, że na 102 deputowanych lewica otrzyma 72 głosów, gdy w rozwiązanej Izbie niższej liczyła opozycya tylko 60 głosów. Wszyscy przywódzcy lewicy zostali ponownie wybrani.

Konstantynopol 26 kwietnia. Szewket pasza mianowany został naczelnym dowódzcą wojsk zbierających się w Albanii pod Skadarem.

Kurss. Wiedeń 26 kwietnia, godz. 3 m. 3. po poł. Renta papierowa 64 20 — Renta srebrna 68·40 — Losy z r. 1860 109·50 — Akcye Banku Narod. 871. — Akcye kredytowe 140·70 — Londyn 120 —. — Srebro 103 73. — Napoleony 9 59— Lombardy 92 25. Losy z r. 1864 127·— — Akcye kolei Karola Ludwika 184·50. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 124 50 — Akcye kolei węg. północ. wschod. 96 50. — Akcye kolei węg.-wschod. 35 50 Losy tureckie 16 50. — Obligacye indemn. galicyjskie. 83·—.— Losy premiowe węgierskie 68·25 — Akcye kolei Koszycko-Bogum 100·—·— Akcye kolei półn. zach. austr. 128 50. — Akcye franko-węgier. 33·— — Akcye franko-austr. 12·50. — Marki 58·90 Ruble 156·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniężny i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).
Kraków 26 Kwietnia

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski (za 1 sztukę)	1 56½	1 58½
Rubel srebr. obrączkowy „ 1 „	1 62	1 72
Talar pruski „ 1 „	1 78½	1 80½
Mark niemiecki „ 1 „	0 59½	0 60½
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 65	6 75
Dukat austryacki „ 1 „	5 65	5 75
Napoleondor „ 1 „	9 70	9 90
Półimperyał „ 1 „	9 60	0 —
20-to markówka niem. ważna „ 1 „	11 80	12 —
Srebro austryackie (za 1 zł.)	1 04	0 00
Kupony austr. srebr. płatne za 100 zł.	103 40	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	91 —	— —
Oblig. indemn. gal. („ „ „)	83 —	85 —
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	77 50	79 50
5% list. zast. T. kr. z. („ „ „)	83 50	85 50
6% list. hip. bn. hip. („ „ „)	86 50	88 50
6% list. dł. g. z. wło. („ „ „)	— —	98 —
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 35 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	91 50	92 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	99 —	100 50
Priority banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	— —	87 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	95 75	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 75	— —
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	92 50	— —
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	82 50	84 —
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	182 —	186 —
„ Lwowsko-Czern. „ „ 200	122 —	125 —
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200	— —	230 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	—	60 —

Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności. (ruble i kop.)

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	14 50	16 —
Losy m. Stanisławowa	18 —	19 50
Wiedeń 25 Kwietnia.		
5% zjed. dług państ. bank.	63 70	63 90
5 „ „ „ „ srebr.	67 25	67 50
5 „ Oblig. ind. niż. Austr.	100 —	101 —
5 „ „ „ czeskie	100 —	— —
5 „ „ „ węgierskie	70 —	72 —
5 „ „ „ galicyjskie	81 —	82 —
5 „ „ „ bukowińskie	80 50	81 50
5 „ „ „ siedmiogr.	68 50	70 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	90 —	91 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	96 85	97 —
	— —	77 50
4 „ galicyjskie	84 50	85 —
5 „ „	95 75	96 25
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	93 —	— —
6 Zakł. kred. z. w Krak. wl. 18	100 50	101 50
7 „ „ „ „ „ 20	90 —	91 25
6 „ „ „ „ „ 36	93 —	93 75
5½ sr. „ „ „ „ 36	— —	83 50
5 „ węgierskie listy	103 —	— —
5 „ zakł. kredyt. austr.		
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	88 50	89 —
5 „ Domen. państ. 120 złr.	138 75	139 25
6 „ Banku gal. hipot.	85 50	86 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	228 —	230 —
„ „ „ 1854	101 50	102 50
„ „ „ 1860	104 90	105 20
½ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	109 50	110 50
Losy pożyczki z r. 1864	124 75	125 25
„ prem. pożyczki węg.	67 8	68 20

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 50	22 —
„ Kredytowe	148 75	149 25
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 25	95 75
„ księcia Salm	37 —	37 50
„ „ Palfy	28 25	28 75
„ „ Klary	27 —	28 —
„ hr. St. Genois	26 75	27 50
„ miasta Budy	29 —	29 50
„ księcia Windischgraetz	22 50	23 —
„ hr. Waldstein	21 75	22 —
„ hr. Keglevich	15 —	— —
„ Rudolfa	13 —	13 50
„ tureckie 400 frank.	— —	— —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	864 —	866 —
Zakładu kredytowego	137 —	137 20
Żeglugi parow. na Dunaju	305 —	307 —
Kolei północ. Ferdynanda	1760	1765
„ rządowej fr. a.	269 75	270 25
„ zachod. c. Elżbiety	149 60	150 5
„ Południowej	90 25	90 50
„ Galicyjskiej	182 50	183 —
„ Czerniowieckiej	122 —	123 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. półn.-wschod.	94 50	95 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	104 —	105 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	96 —	97 —
„ Koszycko-Bogumił.	91 —	91 50
„ Siedmiogrodzkiej	90 —	92 —
„ Cisańskiej	194 75	195 50
„ wschodnio-węgierskiej	35 —	36 —
„ austryack. półn.-zach.	125 50	126 50
„ Franciszka Józefa	131 —	132 —
Banku anglo-austryackiego	56 70	56 90
Zakładu Kredytowego węg.	112 50	113 —
Banku franko-austryackiego	12 —	13 —
„ franko-węgierskiego	32 —	32 50

	płacą	żądają
Banku galicyjskiego d. handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	51 50	52 50
„ galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	70 —	70 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	22 —	23 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	63 —	64 —
„ państwowa St. 500 fr.	148 50	— —
Emissya z r. 1867	144 —	146 —
„ południowa St. 500 fr.	111 25	111 50
Bony 1875—1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	100 —	— —
„ „ 100 złr. w. a.	96 —	— —
„ „ w srbr. 5%	103 —	104 —
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	92 —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100	— —	97 50
Emissya II.	93 —	94 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	— —	73 —
Emissya z r. 1867	— —	76 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	— —	61 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	— —	76 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	75 —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	—	—
„ dukat na wagę	5 72	5 74

	płacą	żądają
Napoleondory	9 73	9 74
Suweryny angielskie	12 10	12 25
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	105 50	105 75
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	— —	— —
Lwów 25 kwietnia.		
Dukat holenderski	5 60	5 72
„ cesarski	5 70	5 82
Półimperyał rosyjski	9 85	10 05
Rubel srebrny rosyjski	1 60	1 70
„ papierowy	1 57	1 59
Talar pruski	1 79	1 82
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 —	85 —
„ „ „ „ „ 4%	77 50	79 —
„ „ Banku hipotecz.	86 —	87 —
Obligi indemn. bez kuponów	81 —	82 50
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	183 —	185 —
„ „ lwowsko-czern.	121 50	123 50
„ banku hipotecz. gal	236 —	232 —
Warszawa 24 kwiet.	rub. kop.	rub. kop.
Listy zastawne 1 seryi	96 70	97 00
„ „ 2 „	— —	— —
kupon	134½	— —
„ „ nowe	93 30	93 70
kupon	168½	— —
„ likwidacyjne	82 85	83 15
kupon	0 157½	— —
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	— —
„ „ bydgoska	75 —	— —
„ „ terespolska	118 25	19 25
„ „ łódzka	13 —	14 —

Pociągi na kolejach żelaznych.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: *lokalny: osobowy: pośpieszny: mieszany:*
Kraków odjazd: 10.52 rano 9.24 wiecz. 10.38 wiecz.
Lwów przyjazd: 9.45 wiecz. 5.50 rano 10.55 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.49 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.28 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki.*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Kraków odjazd: 6.7 rano 7.52 rano 10.13 rano 3.27 pop.
Wiedeń przyjazd: 6.56 wiecz. 4.41 wiecz. 3.35 rano 4.51 rano.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł. a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. 27 po południu trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. 22 idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. 27 po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: *osobowy: lokalny: mieszany: pośpieszny:*
Lwów odjazd: 5 rano 5.5 wiecz. 11.25 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.47 pop. 5.23 rano 7.17 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 5.34 po poł.
Kraków przyjazd: 6.9 po poł.

L. 176. RADA OGÓLNA (1164)

Towarzystwa Dobroczynności

W KRAKOWIE,

podaje niniejszem do wiadomości publicznéj, że z kwesty wielkotygodniowéj w r. b. na korzyść Zakładu Towarzystwa Dobroczynności urządzonéj, wpłynęło 633 złr. 63 c., za któryto wpływ Rada Ogólna wynurza w imieniu starców, kalek i sierót, należne podziękowanie tak dobroczynnéj Publiczności, jakoteż Jaśnie Wielmożnéj Pani Prezesowéj i Szanownym Damom Towarzystwa Dobroczynności, których poświęceniu się wpływ ten przypisać wypada.

Kraków dnia 23go Kwietnia 1876 r.

Prezes
Dr. K. Hoszowski.
Sekretarz
Dr. Leon Cyfrowicz.

Księgarnia F. H. Richtera

we Lwowie

otrzymała na skład główny:

Ostrowskiego Krystyna

Dzieła Polskie

Dramata i Komedye — Ulotne jamby — Nowe fraszki. (1096)

Cena złr. 3 cent. 60.

Krupnicy, mącznicy, solarze, maślarze, i mydlarze

sprzedający swój towar dotychczas w Sukiennicach, zawiadamiają Szan. Publiczność **iż przenieśli swój handel na plac Szczepański.** (1141-1-2)

Konfesyonał

nowy, składany, wygodny do przenoszenia, **jest tanio do sprzedania.** — Bliższa wiadomość: Ulica Łobzowska l. 97 u odźwiernego. (1135-1-2)

Spółka akcyjna młynów królewskich

w Krakowie

Rada Zawiadowcza Spółki akcyjnéj młynów królewskich w Krakowie zaprasza niniejszem pp. Akcyonaryuszów na **doroczne walne zgromadzenie,** które w myśl §. 10 statutów odbędzie się na dniu **30 maja 1876 r.** o godzinie 4 po południu w lokalu Spółki. (1038)

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczéj za rok administracyjny 1875
2) Sprawozdanie komitetu rewizyjnego
3) Wniosek Rady zawiadowczej co do sprzedaży zakładów spółki
4) Wniosek Rady zawiadowczéj co do rozwiązania Towarzystwa
5) Oznaczenie liczby i wybór likwidatorów
6) Upoważnienie likwidatorów do sprzedaży nieruchomości spółki z wolnej ręki
7) Wybór komitetu rewizyjnego i upoważnienie go do potwierdzenia rachunków końcowych likwidatorów.

PP. Akcyonaryusze chcący być obecnymi na zgromadzeniu, winni akcye swe złożyć do Kasy Spółki **najdalej do dnia 16 maja 1876 r.** za wręczeniem im kwitu depozytowego i karty wstępu.

Każde trzy akcye nadają posiadaczowi jeden głos. Atoli żaden Akcyonaryusz więcéj jak 20 głosów imieniem własnem i jako pełnomocnik reprezentować nie może.

Kraków dnia 20 kwietnia 1876 r.

Rada zawiadowcza.

Stolarz przybyły z Wiednia poleca się do starannego odpolitorowania mebli. — Bliższa wiadomość w Podgórzu u Floryana Nitscha przy ulicy Młyńskiej Nr. 216. (1143-1-2)

Agronom, kawaler, poszukuje umieszczenia jako rządca.

wykazać się może chlubnemi świadectwami z ukończonej Akademii gospodarskiej w Prusach, także dowodami kilkoletnej praktyki na posadzie prywatnej przy gospodarstwie, oraz zwiedzał wszechstronnie gospodarstwa zagraniczne. Włada niemieckim i polskim językiem. — Bliższa wiadomość pod adresem **A. B.** poste restante na kolei w **Oświęcimiu.** (1128-1-3)

Majster ceglarski który przez lat kilkanaście pracował jako majster przy kolejnych jako też i wielkich prywatnych fabrykach. Posiada chlubne świadectwa, z któremi się na żądanie wykazać może. — Żądający zechcą łaskawie zgłosić się do 1 maja pod adr. **G. B.** w **Gorlicach.** (1133)

Posada pierwszego piwniczego

zostaje z d. 1 lipca w mym hurtownym składzie wina opróżnioną. Jedynie tylko zdolni kipery, zechcą się z załączeniem swych świadectw zgłosić do podpisanego. 1082-1-3)

Poznań. **Leopold Goldenring.**

W WIEDNIU

Ringstrasse, Schottenring Nr. 3

Hôtel de France

Pokoje począwszy od 80 c. wyżéj, tanie pokoje na miesiące. — Dla rodzin pensyonat i zniżenie ceny. (1083-1-50)

Th. Bindtner

Kantor spedycyjny, komisowy i inkasowy

(założony 1815 r.)

w Wiedniu

I. Zedlitzgasse Nr. 4.

(703-7-12)

Ogłoszenie konkursu.

L. 8289. (960-2-3)

Celem nadania stypendyów z fundacyami pod nazwą **„Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“** ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników śp. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim; a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyj.

Każde stypendyum dla krewnych i imienników, wynosić będzie 150, 200 lub 300 złr. każde zaś inne 120, 150, lub 200 złr w. a. rocznie a to stósownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonéj władzy szkolnej do Wydziału krajowego, **najdalej do 15 maja r. b.** i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwéj Zwierzchności miejscowéj, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem śp. Dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum jako krewnego śp. fundatora znają i uważają. — Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Grott.

PASTA i SYROP

Nafé p. Delangrenier w Paryżu.

50 lekarzy szpitalów Paryskich, profesorów Wydziału lekarskiego, poświadczyło skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia *katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi.*

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka — we Lwowie w aptece p. Mikolascha — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych P. Mrozowskiego — wCzerniowcach w apt. p. Golichowskiego. (924-2-)

ASTHMA

Cygaretka indyjskie

(CANABIS INDICA)

pp. Grimault & Comp.,

Aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby nie były formie i postaci, miały za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium. (149-17-)

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech i powtórzone we Francyi, przekonały, że konopie andyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw téj słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera — w Brodach u pp. Kullaka i Franzosa — w Rzeszowie u p. Scheitera — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

AJENCYE GŁÓWNE

urządza we wszystkich większych miejscowościach austryacko - węgierskéj monarchii

dom bankowy

pod firmą

Aleksander Suchanek

w **Bernie** (Brünn).

☞ Oferty należy wprost nadesłać. (1162-2-3)

Syrop z chiny i żelaza

pp. Grimault & C.

aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Jestto najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska; wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności peryodycznych odpływów, zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka, którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną. (148-16-)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka; — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera; — w Brodach u pp. Kullaka i Franzosa; — w Rzeszowie u p. Schaittera, — w Czerniowcach w aptece p Golichowskiego.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

udziela **pożyczki hipoteczne** na dobra ziemskie i realności miejskie w 6% Listach zastawnych i 7% Listach dłużnych. (25-46-)

Handel bławatny Antoniego Czernego

w Krakowie

zaopatrzony został w wielki wybór świeżych towarów sukniowych damskich na wiosnę i lato, jak: Besze, Toile composé, Bareże, Popeliny ramagé, Perkaliki i Kretony francuskie; również Sukienka i Korciki, Dreliszki niciane i Dymeczki na ubrania męzkie.

Utrzymuje ciągły wielki zapas Kołder watowanych i wełnianych, Dywanów angielskich i Dywanów na łokcie, Pledów angielskich, Chustek himalaya i lamowych, Kap na łóżka gobelinowych i pikowych, Serwet na stoły, Pończoch i Skarpetek saskich tak białych jak i kolorowych.

Wiele pięknych damskich kołnierzyków z mankietami, Szaliczków, Chusteczek, Krawatek męzkich i t. p. artykułów.

Znane z dobroci od kilkunastu lat Materace z czystego włósia zawsze na składzie jak również Worki angielskie na zboże. (1024-2-5)

Miejsce lecznicze Rożnau

Dr. Wieselthier

lekarz zakładu i członek komitetu leczniczego, udziela jaknajchętniéj wszelkich szczegółów tyczących się tego miejsca leczniczego, do dnia 12 maja, **Wiedeń, I. Schottengasse 10,** od tego dnia w Rożnau (Rożnów) (955-2-2)

Druki gospodarcze,

adwokackie, notaryalne, kościelne, szkolne i wojskowe,

polecają (869 4-)

Kutrzeba & Murczyński,

handel papieru w Krakowie.

(953-3-3)

„ROŽNAU“

klimatyczny i żętyczny zakład leczniczy w Morawii

uznany jako nader sławny w swych skutkach leczenia przeciw cierpieniom gruźlicy i zołzy, przeciw nieżytom organów oddechowych i trawienia, niedokrewności, bladaczce, suchotom, cierpieniom krtani i serca, astmy nerwowéj, rozedmie płuc itp., otworzony zostaje corocznie d. 15 maja. Prawdziwa żętyca owcza z gór „Radhost“. Klimat wyborny, położenie osłonione lasem sosnowym, miłe czyste powietrze, wspaniały widok na Karpaty, przepyszne zakłady ogrodnicze nad rzeką Becva obfitującą w pstrągi, przyrządy pneumatyczne, kumys, soki ziół, składy wód mineralnych, kąpiele i urządzenia każdego rodzaju. Leczenie zimną wodą. Apteka publiczna. Lekarze kąpielowi: lekarz miejski Fr. Koblovsky, DDr. M. Loev, Maurycy Modry i J. Wieselthier. Wygodne pomieszkania, hotele, restauracye. Nowy gmach kąpielowy z obszernem miejscem do przechadzki, salony do czytania i rozmowy, teatr, wypożyczalnia książek. Koncerta, towarzystwa, rozrywki, muzyka kąpielowa z Pragi, c.k. urząd pocztowy i telegraficzny. Dziennie 2 razy połączenie pocztą. Poczty pospieszne w połączeniu z pobliską stacyą kolei Północnéj. Pohl. Przewozem osób i pakunków zajmuje się Mart. Bill w Rożnau. Broszury kąpielowe we wszystkich księgarniach. Wszelkiéj żądanéj wiadomości udziela jaknajchętniéj miejski komitet kąpielowy.

„Rożnau“! **Miejski lekarz kąpielowy Koblovsky,** członek komitetu kąpielowego, poleca się Szanownym gościom kąpielowym jako doradca lekarski i udziela najchętniej wiadomości na każde zapytanie dotyczące tych kąpieli. Jego najnowsza broszura z widokiem i mapą Rożnowa (z Braumüllera Badebibliothek) jest do nabycia we wszystkich księgarniach. (954-3-3)

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ. JEDYNY PREPARATOR.

PILULES de PEPSINE de HOGG

PIGUŁKI Z PEPSINY HOGGA.

Preparatowi temu nadano specyalnie kształt pigułek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu i uczyniono *skuteczność* jego *niezawodną.* — Pigułki Hogga przygotowują się w trojaki sposób:

1° PIGUŁKI HOGGA z CZYSTEJ PEPSINY przeciwko upośledzonemu trawieniu, goryczy, wymiotom i innym przypadłościom. specyalnym żołądka.

2° PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *żelazem odkwaszonem przez wodoród* przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo są wzmacniające.

3° PIGUŁKI HOGGA z PEPSINY w połączeniu z *Iodanem żelaza* niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skrofulicznym, lymfatycznym, sifilitycznym i piersiowym.

PEPSINA przez połączenie z żelazem i iodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie iodan i żelazo wywierają na żołądek osób nerwowych i drażliwych.

Pigułki Hogga sprzedają się jedynie we flakonach trójgraniastych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka. (131-14-)

W Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.





12

lat powodzenia udowodniło niezaprzeczenie, iż profesora Thedo

Cebulka na porost brody

jest najlepszym i najpewniejszym środkiem do osiągnięcia pięknego porostu brody

Mnóstwo mężczyzn wszelkich, najwyższych nawet stanów, zawdzięcza piękny swój porost jedynie temu środkowi. (713-3-12)

Tenże przyspiesza porost brody z szybkością nie do uwierzenia, tak, iż już młodzi mężczyzni w 16 roku w nader krótkim czasie osiągają piękny i silny porost, co już przez tysiące świadectw stwierdzonem zostało.

Schwarzbach, 25 Lutego 1875 r.

Wielmożny Pan aptekarz **Józef Fürst** w **Pradze.**

Dziękuję uprzejmie za cebulkę na brodę, która się bardzo dobrze przyjęła. Mogę ją każdemu jaknajlepiéj polecić.

Karol J. Hirt w. r., budowniczy.

Cena paczki złr. 2·10, z przesyłką pocztową o 10 c. więcéj.

Do nabycia we **Lwowie** u Zygmunta Ruckera, aptekarza „pod srebrnym Orłem“.

KĄPIELE SŁONE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB

Otwarcie pory kąpielowej d. 15 maja.

Najbliższa stacya kolei żelaznej: *Petrowitz*, c. k. kolei północnej Ferdynanda, *Czernik* i *Rybnik* kolei Górnoszląskiej. [H 2846]

Pierwszy *lekarz kąpielowy: Dr. Heller, lekarz prakt. Dr. Faupel.*

Bliższych szczegółów udziela [951-2-2]

Zarząd kąpielowy.

Tylko za złr. 7 cnt. 50

dostać można następny garnitur stołowy z prawdziwego Britannia i chińskiego srebra. Britannia srebro jest jedynym metalem, który nigdy nie czernieje; powinnaby zatem każda rodzina, któréj zależy na zdrowiu i dobrem powodzeniu swych krewnych, wszelkie przybory stołowe blaszane i pakfongowe wyrzucić i zastąpić je Britania srebrem, GDYŻ PAKFONG JEST trucizną! - GARNITUR SKŁADA SIĘ Z NASTĘPNYCH RZECZY:

12 sztuk ciężkich łyżek,
12 „ „ łyżeczek,
12 „ widelców,
12 „ noży,
1 „ wielkiej chochli,
1 „ pięknéj chochelki,
3 „ pięknych pucharków do jaj,
1 „ posypywacza cukru, chińskie srebro,
2 „ lichtarzyków z chińskiego srebra,
6 sztuk spodków z Britannia metalu,
1 wielkiej tacy z Britannia srebra,
6 sztućców na 6 nakryć z kryształu,
1 solniczki i pieprzniczki z kryształu,
1 pary pięknych lichtarzy stołowych z Britannia metalu,
1 wspaniałej salonowej lampy naftowéj, 18 cali wysokości z cylindrem. (423-3-6)

WSZYSTKIE TE GOSPODARSKIE RZECZY KOSZTUJĄ TYLKO 7 złr. 50 cnt.

Tenżesam garnitur stołowy, z Britannia srebra o 3 złr. 50 cnt. drożéj.

☞ **Wszystko to tylko 7 złr. 50 cnt.** ☜

Fabryczny skład angielskiego srebra Britannia jedynie i wyłącznie w Austryi w WIEDNIU, PRATERSTRASSE Nr. 16.

Ogłoszenie.

Na pomieszczenie biur c. k. Dyrekcyi Inżynieryi i innych, **poszukuje Magistrat** w obrębie rogatek od dnia 1 Lipca b. r. **18 lub więcej pokoi** widnych, obszernych, o ogólnéj liczbie okien 30 lub więcéj.

Panowie właściciele i zarządcy domów, którzy z dniem 1 Lipca b. r. mogą w Krakowie téj obszerności lokale wynająć, zechcą **do końca Kwietnia b. r.** o warunkach najmu Wydział V. Magistratu zawiadomić.

Z Magistratu kr. gł. miasta

Kraków dnia 17 Kwietnia 1876 r.

(1022-3-4)

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci machin rolniczych w Krakowie, Rynek l. 28

polecają PP. Rolnikom



oryginalne

Kosiarki Waltera A. Wooda,
Kosiarki Johnstona,
Żniwiarki Waltera A. Wooda,
Żniwiarki Johnstona,
Żniwiarki Samuelsona & C. „Omnium Royal“,
Przyrządy do ostrzenia noży,
Grabiarki całe żelazne,
Grabiarki amerykańskie,
Roztrząsacze do siana,

Illustrowane katalogi na żądanie bezpłatnie i franco. (850-9-)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH,

Pełnomocnik S. Mikucki

Agencya dla Rolników

w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Handel Nasion zagranicznych

prowadzony przez kilka lat w handlu Wgo Fenza przez wdowę po ś. p. **Kazimierzu Rutkowskim,** a dzisiaj umieszczony w Handlu Wgo **Terka** w głównym Rynku na rogu ulicy Ś. Jana, dostawszy świeże transporta nasion jarzynnych, pastewnych, leśnych, traw i kwiatów, przypomina się Szan. Publiczności. (1012-3-4)

Poszukuje się do nabycia małego folwarku

składającego się z kilku włók w dobréj glebie, z dobrym domem mieszkalnym i ogrodem, z dobremi zabudowaniami gospodarskiemi, położonego w bliskości miasta Lwowa, lub też kolei żelaznéj. — Oferty wraz ze szczegółowemi opisami i ceną przesyłać pod następującym adresem: *Mr. Alexandre 2 rue de la Paix à Nice (alpes Maritines, France).* (1064-3-3)

☞ NOWOŚĆ. ☜

Z pierwszéj galicyjskiéj fabryki

Harmonijek

przywieziono do Krakowa świeży wyrób najnowszéj konstrukcyi

Fisharmonij

z mechanizmem fortepianowym, okryciem organowem;

jak również wielki wybór

HARMONIJEK RĘCZNYCH.

Skład znajduje się

w Hotelu Victoria Nr. 15

przy ulicy Ś. Anny.

O jak najliczniejszy pokup uprasza

(1125-2-) **Wojciech Gónia.**

Elixir i Wino

z **Pepsiną** dozowane

przygotowane przez PP. MONTREUIL braci et Cie.

aptekarzy szpitali paryskich

w Clichy la Garenne — Paryż.

Są to preparata pepsiny bardzo przyjemnego smaku, działają skutecznie przeciw upośledzonemu i trudnemu trawieniu i dyspepsiom.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka — we Lwowie jedynie w aptece p. Mikolascha, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego i Gallego, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (143-20-24)

Tokarnie, hyblarnie, machiny do przebijania, nożyce, prasy

do obrabiania metali i żelaza

dla *fabryk machin, warstatów reperacyjnych, ślusarń* i t. d. dostarcza odpowiednio konstruowane i starannie zrobione po tanich cenach *fabryka machin* **Jeanrenaud & Cie. w Wiedniu** X Himbergerstrasse Nr. 47. Medal zasługi w Wiedniu 1873 r., w Lincu 1875 r. Cenniki przesyła na żądanie. [542 17-24]

Osoby życzące **stołować się** w domu prywatnym, zechcą się zgłosić na ulicę Ś. Jana l. 482, oficyna, I. piętro. W tymże miejscu jest **pokój do wynajęcia** tygodniowo lub miesięcznie. (1067-2-3)

Subjekt zdolny ekspedyent, znajdzie korzystną posadę w handlu broni i galanteryjnym *Fr. J. Demmera* w Krakowie. Wymagane są obznajomienie się z tą gałęzią handlową i władanie językami obcemi, a nadesłanie fotografii jest pożądane. (1036-2-3)

Tran rybi biały

prawdziwy

z Bergen

z przyjemnym smakiem, dostać można w aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj. (241-28-)

Konstantyn Wiszniewski.

Do sprzedania

Handel towarów korzennych

w celnem miejscu położony, z obszernym lokalem i eleganckiem urządzeniem.

Od 1go Lipca do wynajęcia

I. piętro z ogrodem, stajnią, wozownią, w bliskości miasta.

Wiadomość pod Nr. 430, róg Małego Rynku na dole. (913-10-10)

Potrzebną jest zaraz

KOBIETA

mogąca się podjąć **kroju.** — Wiadomość w magazynie **Henryka Schwarza w Krakowie.**

(1161-2-3)

ESSENCYA

z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych roślinnych środków, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. (432-11-)

Dostać można w Paryżu w aptece pana Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8, — w Krakowie u p. Trauczyńskiego aptek. i u p. W. Redyka aptek. — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Przed fałszowaniem ostrzega się!

Przez 26 lat wypróbowane!

preparata anaterynowe

Dra J. G. Poppa

c. k. nadwornego dentysty, w Wiedniu, Bognergasse Nr. 2.

Do wypełnienia dziurawych zębów

niemasz skuteczniejszego i lepszego środka, jak **plomba do zębów,** którą każda osoba może sobie całkiem łatwo i bez bólu włożyć w dziurawy ząb. Plomba ta spaja się następnie silnie z resztkami zęba i dziąsłem, ochrania ząb przed dalszem psuciem i uśmierza ból.

ANATERYNOWA WODA DO UST

we flakonach po 1 złr. 40 c.

jest najlepszym środkiem w cierpieniach reumatycznych zębów, w zapaleniach, spuchnięciach i wrzodach dziąseł, rozwalnia pozostały osad od zębów i przeszkadza tworzeniu się nowego, wzmacnia ochwierutane zęby i dziąsła, a oczyszczając zęby i dziąsła od wszelkich szkodliwych pierwiastków, nadaje ustom przyjemną świeżość i usuwa niemiłe cuchnienie już po krótkiem używaniu.

Anaterynowa PASTA do zębów.

Wyrób ten utrzymuje świeżość i czystość oddechu, prócz tego jeszcze nadaje zębom olśniewająco biały połysk, ochrania je przed zepsuciem i wzmacnia dziąsła. (87-17-52)

Dra J. G. POPPA

proszek roślinny do zębów,

czyści zęby w ten sposób, że za codziennem użyciem usuwa nietylko ten zwykle tak niemiły osad na zębach, ale wzmacnia oraz emalię zębów, przez co na białości i delikatności zyskują.

Cena pudełka 63 c. w. a.

Szczoteczki do ust dla dorosłych sztuka 80 c.
„ „ „ dla dzieci sztuka 50 c.

Składy moich preparatów znajdują się w **Krakowie:** p. W. Redyk aptek. „pod Barankiem“, p. Siedlecki apt., p. Górecki, p. J. Jahn, p. Wilhelm Fenz w Rynku głównym, p. L. Feintuch, p. Ernest Stockmar apt., p. Dr. apt. Sawiczewski, p. J. Trauczyński apt. „pod Koroną“ w Rynku głównym, p. M. Dworski, róg ul. Brackiej, dom Księcia Jabłonowskiego, i F. J. Demmer, skład broni w Rynku głównym. — We **Lwowie:** ma Dr. chemii p. Tytus Zarzycki, p. Mikolasch apt., p. A. Berliner apt., p. Ehrenberger apt., p. Bonif. Stiller, p. Z. Rucker i p. J. Piepes, aptekarz, — tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu krakowskiego Galicyi i Bukowiny.

Dr. J. G. Popp,

c. k. nadworny detysta, Wiedeń, Bognergasse 2.

F. KERNREUTER

w **Wiedniu, Hernals, Hauptstrasse Nr. 115,** przy kolei konnéj.

Zajmuje miejsce 1 do 1½ stopy kwadratowéj.



Gustowne wykonanie.

Najskuteczniejsza ochrona przeciw **ogniu.**

Najpewniejszą i najskuteczniejszą pomoc przeciw pożarom powstającym we wnętrzu mieszkań, sklepów, składów, warsztatów itd. dają moje nowo zrobione (192-14-15)

Sikawki domowe i pokojowe

(mogące być użyte także jako sikawki ogrodowe.)

Illustrowane cenniki tychże, tudzież moich wielkich sikawek ogniowych, przyrządów pożarnych, przyborów strażackich, pomp studziennych, do wina i piwa, do spirytusu, oleju i nafty, tudzież wężów, rozsyłam opłatnie.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny Rządca drukarni Józef Łakociński.